

60-lecie pracy księży Chrystusowców w Australii i Nowej Zelandii



Spis treści

Kapłani z emigrantami	3
O polskim duszpasterstwie na emigracji	5
Praca duszpasterska polskich kapłanów na emigracji	6
Kapłan - przyjaciel człowieka	8
Polacy w Australii	10
Słów kilka o Zgromadzeniu	11
Diamentowy Jubileusz	13
Polscy duszpasterze - Australia i Nowa Zelandia	15
Lista Chrystusowców pracujących w Australii i Nowej Zelandii	17
25-lecie Polskiego Centrum Katolickiego w Canberze	20
Konsekracja świątyni Miłosierdzia w Keysborough	23
Życiorysy obecnie pracujących kapłanów Chrystusowców w Australii i Nowej Zelandii	26
Jubileuszowe życzenia	50

Wydawca: Prowincja Świętej Rodziny - Księżą Chrystusowcy

Opracowanie tekstów: ks. Maksymilian Szura

Projekt graficzny i skład: Mariusz Węclawiak

Zdjęcia: prywatne zbiory księży: M. Szura, T. Przybylak, P. Karasiuk

Korekta tekstów: Gajewski S., Nowak C, ks. T. Przybylak

Publikacja ma charakter niekomercyjny i nie jest przeznaczona dla obrotu handlowego.



Kapłani z Emigrantami

Jak podają historyczne zapisy, kapłani kościoła katolickiego byli zawsze z emigrantami. Gdziekolwiek oni wędrowali, mieli zawsze tych, którzy udzielali im duchowego wsparcia, jak i w wielu wypadkach zajmowali się organizowaniem życia wspólnotowego. Mam na myśli tworzenie ośrodków zrzeszających Polaków. Polskie szkoły sobotnie, narodowe rocznice, Domy Polskie, różne organizacje jak np. SPK, Koło Polek.

Pierwszą grupę stanowili księża emigranci, którzy przeszli przez łagry sowieckie, niemieckie obozy koncentracyjne i obozy pracy a także służbę duszpasterską w Armii Podziemnej. Dzielili oni razem z tysiącami obywateli polskich niedolę tułaczki, cele więzienne, koszmar ucisku poddawany często z racji na ich charakter kapłański. Uważali to za swój zwykły obowiązek być razem z tą częścią narodu, która albo z własnego wyboru lub z konieczności znalazła się poza Polską. Księża na obczyźnie organizowali ośrodki opieki duszpasterskiej w bardzo trudnych warunkach. Ich służbą było niesienie pomocy emigranckim rzeszom godnie i po chrześcijańsku rozpoczynać nowy etap życia. Oni zdynamizowali społeczność katolicką do stworzenia z niczego punktów stałych wiary, modlitwy i polskości.

Następnym etapem emigracyjnego duszpasterstwa są kapłani przybywający z Polski. To jest obecnie zjawisko normalne, konieczne i błogosławione, jeżeli emigracja bardzo uboga w powołania kapłańskie, zechce dalej skupiać się w polskich ośrodkach duszpasterskich.

Obecnie w Australii i Nowej Zelandii w duszpasterstwie polskim pracuje : 22 chrystusowców, 1 dominikanin, 3 franciszkanów oraz 3 jezuitów. Mam na myśli pracę w duszpasterstwie polskim. Polskich kapłanów jest o wiele więcej, lecz pracują oni w diecezjach Kościoła australijskiego. Dokładnymi danymi dysponuje Rektor Polskiej Misji katolickiej ks. Tadeusz Przybylak TChr. Wszyscy wspomniani kapłani przybyli z Polski. Zastąpili księży – emigrantów, którzy już w większości odeszli do Pana po nagrodę za swoją żmudną i trudną posługę kapłańską.

Prowincja Księża chrystusowców jak i rektorat Polskiej Misji Katolickiej starają się tworzyć taką atmosferę pracy duszpasterskiej dla przybywających z Polski księży, aby czuli się włączeni w całą strukturę życia Polaków na obczyźnie.



*Poczty sztandarowe na uroczystości w kościele
MBCzęstochowskiej w Marayong – NSW*



Emigracja jest częścią Narodu, oderwana wprawdzie, ale stale z nim związana. Uważamy bowiem naród za własność wspólną, wobec której obowiązuje również wspólna odpowiedzialność. Uwidacznia się to w prowadzonych akcjach jako pomoc np. ludziom będącym w potrzebie jak i też organizacjom walczącym o prawdę, sprawiedliwość. Wspierane są też Seminaria, które kształcą przyszłych kapłanów, patriotyczne rocznice i uroczystości. Wspierani są symbolicznie studenci, którzy studiują historię kraju swego pochodzenia jak i podtrzymują wiarę, kulturę i język kraju pochodzenia swoich rodziców. O tych wartościach myślał niegdyś banita grecki, gdy przed odejściem na wygnanie ułamał gałązkę drzewa oliwnego mówiąc: Będzie mi ona w obcym kraju przypominać, że drzewo od którego została odłamana,



Młodzież polska na uroczystości Bożego Ciała w Marayong - NSW

jest dotąd moim drzewem, przedmiotem mojej miłości i opieki”. A tysiąc lat później patriarcha Konstantynopola, św. Jan Chryzostom, skazany na opuszczenie swej diecezji, pisał do wiernych: „Poszedłem na obczyznę, niosąc ze sobą cały Kościół”.

Emigracje podobno nie wracają do domu. Emigranci zaś odnajdują swoją ojczyznę we śnie i we wspólnej, we własnym odmawiane języku modlitwy. To miał na myśli Roman Dmowski, kiedy zapytany w 1939 roku przez przyjaciół i najbliższych współpracowników, zebranych przy jego śmiertelnym łożu czy jest dla narodu ratunek, obejrzał się i wskazując na dwóch tam obecnych kapłanów powiedział : „W nich jest zbawienie”!

Kardynał August Hlond – Prymas Polski, skierował do księdza generała Księża Chrystusowców prośbę, aby kapłani Zgromadzenia z wielką troską myśleli o duszach polskiego ludu szukającego chleba na całym świecie. W sercu Prymasa Polski obudziło się echo Chrystusowych słów: ”żał mi tego ludu”.



Ogromna emigracja polska wymaga bowiem opieki duszpasterskiej sprawowanej w ojczystej mowie. Są to ogromne rzesze, które wyszły z ojczystej ziemi szukać chleba albo też bronić niezależności swego ducha. Za tymi ludźmi podążali i podążają kapłani z Polski, aby ojczystą mową przypominać im, że „Bóg jest wszędzie, że Jego miłość podąża za nami”. Między innymi Chrystusowcy podążali i podążają po całym świecie za Rodakami. Wydany jubileuszowy album z okazji 50-lecia ich pracy w Australii i Nowej Zelandii w roku 2009, w interesujący sposób podaje charakter ich pracy duszpasterskiej jak i informuje o poszczególnych ośrodkach, które powstały w ciągu tych dziesięcioleci. Materiały zebrane pod redakcją ks. Maksymiliana Szury TChr.

O polskim duszpasterstwie na emigracji

Fragmety listu Episkopatu Polski o duszpasterstwie emigracji (odczytany we wszystkich parafiach w Polsce 21 stycznia 2007 roku):

Początki coraz większej liczebnie emigracji polskiej sięgają końca XVII wieku. Była ona wynikiem utraty przez Polskę niepodległości i walki o jej odzyskanie w kolejnych powstaniach narodowych. W drugiej połowie XIX wieku rozpoczęła się fala emigracji zarobkowej, skierowana za ocean, do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Ameryki Południowej, a także do Westfalii w Niemczech. W okresie międzywojennym około pół miliona Polaków udało się do Francji, do pracy w kopalniach i na roli. Wszędzie dzięki swej rzetelnej pracy wnieśli oni wielki wkład w rozwój krajów, w których się osiedlili i zdobyli uznanie i szacunek.

Największa liczba Polaków przymusowo opuściła Ojczyznę w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Nazistowskie władze niemieckie spowodowały wywiezienie około 2 milionów naszych rodaków. Duża ich część przeszła gehennę obozów koncentracyjnych, inni skazani byli na roboty przymusowe w Rzeszy. Po 1945 roku wielu z nich powróciło do Ojczyzny, duża część jednak z powodu zaistniałej sytuacji politycznej w kraju, zdecydowała się pozostać w krajach Europy Zachodniej, bądź emigrować do Australii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej. Tragiczne też były losy tych, którzy przez władze sowieckie zostali wywiezieni do „niehumanitarnej ziemi” w latach II wojny światowej jak i po jej zakończeniu.

Nowa fala emigracji miała miejsce w okresie „Solidarności” i po stanie wojennym. Polskę wówczas opuściło, bardzo często pod presją polityczną władz PRL, kilkaset tysięcy ludzi, często z wyższym i specjalistycznym wykształceniem.

Zmiana systemu politycznego po 1989 r. obudziła wiele nadziei, które niestety nie zostały zrealizowane. Także po włączeniu Polski w struktury Unii Europejskiej w 2004 roku. Bezrobocie i niewystarczające zarobki wywołały nową falę emigracji, zwłaszcza ludzi młodych, w poszukiwaniu pracy i lepszych zarobków na Zachodzie. Trwa ona nadal i stała się dla kraju bardzo poważnym niepokojącym problemem społecznym i ekonomicznym, choć Polacy, mający



dobrze wykształcenie zawodowe, są często na Zachodzie poszukiwani i cenieni. W rezultacie wspomnianych wyżej fal emigracji około 15 milionów osób na świecie przyznaje się obecnie do polskiego pochodzenia.

Zjawisko masowej emigracji lub nawet czasowej migracji pociąga za sobą bardzo poważne konsekwencje rodzinne, społeczne i ekonomiczne dla całego kraju. Dlatego wymaga przemyślanych działań władz państwowych, organizacji społecznych i Kościoła.

Praca duszpasterska polskich kapłanów na emigracji



*Arcybiskup Józef Gawlina –
duchowy opiekun Polaków
na wychodźstwie.*

Opuszczenie ojczystego kraju, niezależnie od jego przyczyn, jest zawsze swego rodzaju dramatem, który emigrant uświadamia sobie dopiero wówczas, gdy staje wobec trudnego problemu dostosowania się do życia w nowych, bardzo często niełatwych warunkach. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera korzystanie z opieki religijnej w ojczystym języku. Dlatego emigrantom z Polski w każdym okresie towarzyszyli kapłani diecezjalni i zakonni oraz siostry zakonne. Parafie i inne placówki duszpasterskie stawały się dla wychodźców bezcennym, moralnym oparciem. Powstawały przy nich różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje oraz szkoły polskie. W wielu krajach

polskie parafie i misje duszpasterskie są wciąż jedynymi ośrodkami polskiej tożsamości i kultury. Ich zasługi na tym polu są ogromne.

Przyglądając się kolejnym pokoleniom emigrantów z Polski, możemy zauważyć następujące zmiany; Polacy coraz łatwiej integrują się ze społeczeństwem miejscowym, słabnie uczucie tęsknoty za Polską, łatwiejszy staje się przekaz polskich wartości obyczajowych i kulturowych, niezmiennie pozostaje zainteresowanie polskim Kościołem i losami polskiej polityki.

Pozostaje tylko pytanie: czy Polacy z różnych fal emigracji zawsze traktują siebie jako dzieci tego samego narodu?

Za emigranta uważa się tego, kto opuścił kraj rodzinny i osiedlił się w innym kraju z zamiarem pozostania tam na zawsze lub na czas nieokreślony. Natomiast nie jest emigrantem pracownik sezonowy, student, dyplomata lub turysta. Kościół jest zainteresowany każdą formą obecności wiernych poza krajem i dlatego posyła za emigrantami duszpasterzy, którzy współpracując z Kościołem lokalnym, podtrzymują wiarę w ojczystym języku i według polskiej tradycji.

Po II wojnie światowej przez ponad 50 lat działał w Rzymie Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji, założony przez arcybiskupa Józefa Gawlinę, prowadzony następnie



przez ks. bp. Władysława Rubina, późniejszego kardynała, i ks. abp. Szczepana Wesołego. Ich celem było zapewnienie opieki duszpasterskiej rozszanym po całym świecie Polakom i Polonii. Biskupi polscy starali się o obecność kapłanów wśród rodaków pracujących na terenie NRD, Związku Sowieckiego, Iraku, Libii czy w Egipcie.

Na emigracji Polacy budowali kościoły i kaplice, troszczyli się o sprowadzenie i utrzymanie kapłanów, wspierali czynnie dążenia rodaków w Ojczyźnie do wolności. Ośrodki duszpasterskie spełniały rolę zwornika jednoczącego w wierze katolickiej, kulturze i obyczajowości polskiej.

Wiara i polskie tradycje chrześcijańskie wynoszone z Ojczyzny oraz wspólnota rodaków na emigracji były zawsze niezawodnym wsparciem i pomocą w zachowaniu godnej postawy w nowym kraju i środowisku. Zwracał na to uwagę Papież Jan Paweł II w swoich przemówieniach podczas spotkań z Polakami na emigracji mówiąc, że człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, ojców i dziadków, zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie w innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć (przemówienie w Niemczech 16 listopada 1980 roku).

Ponieważ Prawda objawienia dociera do człowieka w oprawie pewnej kultury, istnieje wielkie niebezpieczeństwo, iż zatracenie odziedziczonych wartości kulturowych może w konsekwencji doprowadzić do utraty wiary, zwłaszcza jeżeli nowe wartości kulturowe, które się w nowym otoczeniu przyjmuje, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzima.



Z uznaniem i troską myślimy o milionach naszych rodaków na emigracji i o ich duszpasterzach, którzy przez ponad półtora wieku ubogacali Kościół Katolicki na różnych kontynentach, wznosząc wspaniałe świątynie i sanktuaria, zakładając w ramach duszpasterstwa polonijnego rozmaite organizacje i stowarzyszenia religijne i patriotyczne. Chylimy też czoła przed tymi, którzy wiele wycierpieli dla zachowania wierności Chrystusowi zwłaszcza w krajach Europy środkowowschodniej i na Wschodzie. Nie wolno nam zaprzepaścić tego bogatego dziedzictwa kultury i wiary, użyźnionej ofiarną pracą i zaangażowaniem przodków, a niekiedy nawet męczeńską krwią.



Kapłan – przyjaciel człowieka

Będąc księdzem, trzeba wchodzić w różne środowiska i wykonywać różne prace. Istotą posługi duszpasterskiej jest bowiem bycie wśród ludzi i dla ludzi. Najwyraźniej widać to w pracy misyjnej, ale i na małej, wiejskiej parafii ksiądz musi sprawdzać się w różnych sytuacjach. Często przydaje się wykształcenie zdobyte przed pójściem do seminarium czy wrodzona smykałka.

O księżach mówi się często: świetny organizator, dobry (lub zły) administrator albo „ma żyłkę budowlaną”. Prace te, nawet najbardziej fachowo wykonywane, mają jednak zawsze charakter pomocniczy w stosunku do nadrzędnego celu, jakim jest duszpasterstwo. Często zapomina się o tym. Dla wielu księży krępujące stają się, gdy wierni postrzegają ich przede wszystkim przez pryzmat innych działań niż te, związane bezpośrednio z posługą kapłańską. Widać to było choćby w przeprowadzonej przez miesięcznik „Znak” ankiecie na temat kapłaństwa.

„Najbardziej cenię sobie takie formy współpracy, w których ludzie świeccy oczekują ode mnie, że będę księdzem. Wbrew pozorom nie jest to oczywiste. Wielokrotnie zdarzało mi się, że oczekiwano, bym organizował imprezy imieninowe i karnawałowe, wyjazdy, bilety, wejściówki, autokary i pociągi, miejsca wypoczynku wakacyjnego itp. Obecnie w mojej posłudze duszpasterskiej odprawiam Msze święte, spowiadam, rozmawiam z ludźmi, którzy tego potrzebują. Gdzie tylko mogę, staram się odpowiedzialność za sprawy techniczne i organizacyjne przenosić na ludzi świeckich” – napisał o. Paweł Kozacki OP, redaktor naczelny miesięcznika „W Drodze”.

Wzorzec osobowy

Czy można opisać zestaw kwalifikacji, jakie powinien posiadać kapłan w pełni przygotowany do podjęcia swoich duszpasterskich obowiązków? W sferze intelektualnej trzeba być na tyle zdolnym, by ukończyć studia wyższe. I to studia trudne, bo dotyczące tajemnicy człowieka i sensu jego życia – rozpoczyna wyliczanie ks. Marek Dziewiecki, krajowy duszpasterz powołań.



I kontynuuję: W sferze społecznej trzeba być na tyle dojrzałym, aby zachować wewnętrzną wolność, zdolność do panowania nad swymi popędami i potrzebami. W sferze duchowej i moralnej trzeba być człowiekiem sumienia, prawym i przejrzystym. Wreszcie w sferze religijnej trzeba rozumieć nieodwołalną, a jednocześnie wymagającą miłość Boga do człowieka i stać się czytelnym świadkiem takiej miłości.

Zdaniem ks. Dziewieckiego, w kapłaństwie potrzebne są także specyficzne charyzmaty, jak znajomość zasad komunikacji pastoralnej, aby tematyka, język, argumentacja i forma wypowiedzi były dostosowane do sytuacji i możliwości danej grupy słuchaczy. Najdoskonalszym wzorcem jest Chrystus, który potrafił komunikować w sposób tak prosty i obrazowy, że rozumieli Go nawet analfabeci, a jednocześnie w sposób tak precyzyjny, że nie mogli Mu niczego zarzucić uczeni w Piśmie i faryzeusze – twierdzi krajowy duszpasterz powołań.



Polacy w Australii

Pierwsi Polacy pojawili się na kontynencie australijskim w 1838 roku. W tym to roku do Australii przyjechało 130 Polaków z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Szczególnie z Babimostu, Środy i Szamotuł. Osiedlili się niedaleko Adelaide, w okolicach Selen Hills – (na północ od Adelaide) – Polish Hill River. Obecnie znajduje się tam skansen po pierwszych Polakach – muzeum, kościółek św. Stanisława.

Jakie były losy tych ludzi, którzy wybrali nieznaną kontynent za swoją „ziemię Obiecaną”? Co ich skłoniło do porzucenia ojcowizny i szukania szczęścia na „końcu świata”?

Powyższe pytanie skierować można do wszystkich Polaków emigrujących z Ojczyzny.

Wielu Polaków zapisało się na stałe w historii Australii. I tak np. Edmund Strzelecki; podróżnik, badacz, odkrywca. Przybył do Australii w 1839 roku i zdany na własne siły, wyruszył w głąb nieznanego kraju. Przebadął łańcuch Gór Wododziałowych, a w Alpach australijskich zdobył i opisał najwyższy szczyt, który na cześć swego rodaka nazwał Górą Kościuszki. Zbadał także pod względem geologicznym i geograficznym, wschodnie części Wiktorii tzw. Ziemię Gibsa. Warto wspomnieć, że nasz rodak wysuwał śmiało projekty zagospodarowania jak i nawodnienia Australii.

W następnych latach przybywały do Australii następne grupy Polaków – osadników. Szczegóły z tych czasów można odnaleźć w książce – opracowaniu Lecha Paszkowskiego pt. Polacy w Australii i Oceanii 1790 – 1940. Natomiast gdy chodzi o Emigrantów Polskich w Nowej Zelandii można znaleźć ich historię w opracowaniach : Dwie Ojczyzny – praca zbiorowa, Marian Kałuski: „Polonia Katolicka w Australii”, oraz „Polonia w Nowej Zelandii”.

W latach 1947-51 znalazło tu swoją przybraną ojczyznę grupa 60 tys. Polaków. Przyjechali do Australii wyczerpani ciężkimi przeżyciami wojennymi, często osieroceni, bez grosza w kieszeni. Z „nową ojczyzną wiązali nowe nadzieje na nowe życie”. Większość z nich na pewno się nie zawiodła, osiągając niezłe warunki życia. A zaczęli bardzo skromnie – w spartańskich warunkach – zgrupowani w obozach dla emigrantów.

Po kilku latach obowiązkowych prac, szczególnie mężczyźni, na spłacenie przyjazdu „kontraktu” (zazwyczaj 2-3 lat), rozprzestrzenili się po całej Australii, tworząc nowe skupiska polonijne.

Z czasem, w miejscach osiedlenia zaczęli organizować „życie wspólne”, tworząc polonijne organizacje jak i też budując „Polskie Domy”, bądź „Kluby Sportowe”.

Nowa fala polskich emigrantów przybyła do Australii w latach 1981 – 1987, w okresie „stanu wojennego” w Polsce,

Jak podają statystyki, do Australii przybyło wówczas ok. 20 tys. Polaków. W znacznej mierze zasiliли „nowoprzybyli” polonijne ośrodki, które zaczynają powoli „obumierać” z powodu „wieku i upływu czasu”.



Szczegółowe informacje na temat Polaków w Australii i Oceanii można znaleźć w książce Lecha Paszkowskiego pt. „Polacy w Australii i Oceanii 1790 -1940, jak i też w artykule Jana Wasickiego pisanego do „Przeglądu Lubuskiego pt. „ Emigracja Polaków z Pogranicza do Australii, które zaczerpnął z „ Misye Katolickie’, rocznik 1884, s. 38

Tygodnik Katolicki z 25 kwietnia 1964 roku - s.2 : „Polonia Australijska przed osiemdziesięciu laty”.

Słów kilka o Zgromadzeniu Zakonnym, którego misją i zadaniem jest, opieka duchowa nad Emigrantami polskimi poza granicami ojczystego kraju – Polski



Doskonale przedstawia w zarysie historię powstania Zgromadzenia Chrystusowców, ks. prof. dr hab. Bernard Kołodziej TChr. w albumie pamiątkowym wydanym z okazji 75 lat Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej s.10 -13.

Mówiąc o przyczynach powstania Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, wspomina o pierwszym Zgromadzeniu Zakonnym dla potrzeb polskiej emigracji. O Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa – Księży

Zmartwychwstańcy. Z powodu braku powołań, potrzeby opieki duchowej nad Polskimi Emigrantami osiedlającymi się w różnych częściach świata zostały zahamowane. Brak było centralnego kierowania duszpasterstwem emigracyjnym. Najwięcej kapłanów do pracy duszpasterstwa emigracyjnego wysyłali arcybiskupi Gniezna i Poznania. Zastanawiano się, skąd wziąć księży dla polskich emigrantów i jak zapewnić ich stały dopływ do polskiej rzeszy wychodźczej.

Do kardynałów: kardynała Dalbora jak i kardynała Hlonda wciąż napływały listy z prośbami o polskiego kapłana. Posiadam taki oryginalny list w archiwum.

Kardynał Dalbor uważał, że jako Prymas Polski ma prawo i obowiązek zająć się duszpasterstwem Polaków na obczyźnie. Uważał, że należy ustanowić osobnych księży, którzy wizytowaliby kolonie wychodźcze, urządzali misje i rekolekcje, pomagali przy pomocy świeckich współpracowników w organizowaniu i kierownictwie stowarzyszeń polskich, wydawali dla nich czasopisma, książki, modlitewniki, broszury, odezwy itd. Podaje ks. prof. B. Kołodziej - we wspomnianym albumie na 75-lecie Towarzystwa Chrystusowego s.10-11.

Ks. Leon Rogalski T.J. tak przedstawiał sytuację Polaków mieszkających w Sevenhill (SA) w artykule „Polska Missya w Południowej Australii”: „Nie tylko w Ameryce ale i w Australii



znajduje się wiele polskich rodzin z różnych stron kraju naszego, które miłując swój język i zwyczaje ojczyste, miłują bardziej jeszcze świętą wiarę swoją. Między chrześcijanami Australii odznaczają się Polacy po większej części gorącą pobożnością. Od dawnych lat pragnęli oni mieć jakiego księdza polskiego, a z nim nabożeństwo i nauki polskie. Spełnił to ich życzenie nasz O. Leon Rogalski kapłan Tow. Jezusowego z prowincji galicyjskiej. Ten przed laty udał się ochoczo w te dalekie strony i dotąd z wielkim poświęceniem oddaje wszelkie usługi duchowne tym osadnikom polskim”.

Przytaczam tutaj list jednego z opiekunów tułaczy polskich z roku 1883 a pisanego z Sevenhill 26 maja. (Missye Katolickie, rocznik 1884 Kraków)

Niestety, ale kardynał Dalbor nie wcielił wspomnianej idei w życie, z powodu choroby jak i jego śmierci. Dopiero nowy Prymas Polski, kardynał August Hlond zabrał się do pracy nad zapewnieniem stałego dopływu księży dla potrzeb emigracji. Kardynał Hlond miał odpowiednie spojrzenie na życie emigrantów, gdyż sam przebywał ponad 20 lat poza Ojczyzną.

Nowy opiekun Polskich Emigrantów prosił biskupów o wysyłanie księży dla Polaków motywując to słowami, że na nich ciąży w sumieniu odpowiedzialność, za ustrzeżenie setek tysięcy robotników polskich od zupełnej zguby moralnej.

Przez kilka lat czynił różne próby utworzenia odpowiedniego seminarium, mającego za cel opiekę nad Emigrantami Polskimi rozsiانymi po świecie. Aż w końcu w sierpniu 1932 roku Prymas Polski, kardynał August Hlond powołuje do życia nowe Zgromadzenie Zakonne, Towarzystwo Chrystusowe, którego celem będzie opieka duszpasterska nad polską emigracją. Na organizatora i twórcę wybrał ks. Ignacego Posadzego, kapłana dobrze zorientowanego w sprawach emigracyjnych z racji swych studiów zagranicznych i licznych wizytacji zagranicznych, do których był kierowany przez kardynała Hlonda.

W sierpniu 1932 roku ksiądz Ignacy Posadzy z pierwszą grupą kandydatów udał się do kard. Hlonda z prośbą o błogosławieństwo na rozpoczęcie budowy nowego dzieła. Błogosławieństwo takowe otrzymali i rozpoczęło się budowanie fundamentów nowego Zakonu. Początki Towarzystwa dla Polonii Zagranicznej rozpoczęło działalność i pierwsze kroki stawiać w Potulicach, gdzie hrabiostwo Potuliccy stali się jego dobrodziejami, ofiarując swoje włości.

Dekret erekcyjny jak i Ustawy dla Zgromadzenia napisał sam kardynał August Hlond. A po pogrzebie hrabiny Anieli Potulickiej wygłosił przemówienie do nowicjuszy nowopowstałego Zakonu, gdzie padły znamienne słowa: "...macie pracować wśród ludzi... macie im zanieść radość życia, macie ich pocieszać, uszczęśliwiać. Świętość wasza niech będzie pogodna, jasna, radosna...". Słowa tego przemówienia są po dziś dzień aktualne i będą, dopóki Zgromadzenie Zakonne – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej istnieć będzie.



Diamentowy Jubileusz pracy Księży Chrystusowców w Australii i Nowej Zelandii



Jubileusz, to ważna, okrągła rocznica jakiegoś wydarzenia i uroczystość organizowana dla jej uczczenia.

Tak się składa, że w obecnie przeżywanym roku 2019, obchodzimy 60 rocznicę przyjazdu Księży Chrystusowców na Kontynent Australijski. W nieco późniejszym czasie, kapłani z tegoż Zgromadzenia dotarli też do Nowej Zelandii, obejmując opieką duszpasterską Polaków, którzy na wyspach Nowej Zelandii osiedlili się w czasie II wojny światowej jak i po jej zakończeniu.

Jak każdy Polak od wieków, tak i Polscy Emigranci przybywający na wspomniane kontynenty w poszukiwaniu chleba i godnych warunków do życia, czy też po zakończeniu działań II wojny światowej - mieli głęboko wryte w sercu umiłowanie Boga, wolności i Ojczyzny. Te wartości, już w pierwszych latach pobytu Polaków w Australii i Nowej Zelandii, spowodowały, że Polscy Emigranci myśleli nie tylko o swoich materialnych potrzebach i warunkach życia, ale także o wartościach duchowych, których nie chcieli zatracić wśród mieszkańców reprezentujących różne części świata, różne religie i kultury krajów pochodzenia. Stąd listy z prośbą o polskich kapłanów słane przez Polaków były do Prymasa Polski jak i do arcybiskupa Józefa Gawliny. Wielu kapłanów przybyło tutaj razem z Polakami, wędrując z Rodakami ich szlakiem szukania „Drugiej Ojczyzny”.

Po wojnie wyjazdy z kraju do pracy polonijnej były niemożliwe. Możliwość taka otworzyła się dopiero po tzw. odwilży gomułkowskiej. Arcybiskup Gawlina zwrócił się do przełożonego Chrystusowców, ks. I. Posadzego z prośbą o wysłanie księży do pracy duszpasterskiej do Australii jak i Nowej Zelandii.

Pierwszymi Chrystusowcami przybyłymi do Australii byli: ks. Józef Gula i ks. Edmund Gagajek. Dotarli z Neapolu do Sydney – 3.09.1959 roku, na włoskim statku „Sydney. Duszpasterstwo polskie było już w głównych zrębach zorganizowane, jednak wielkie rozproszenie Polaków oraz przeżycia wojenne wymagały dodatkowej opieki i starań. I tak powstawały polskie Ośrodki duszpasterskie w Bankstown, Cardiff i Morwell.

W następnych latach, po pionierach, przybywają następni kapłani z Towarzystwa Chrystusowego. Bowiem ich misją jest praca duszpasterska wśród Polaków osiadłych na różnych kontynentach świata.

Lista pracujących kapłanów, z różnych Zgromadzeń i Seminariów, znajduje się w jubileuszowym



wydaniu z 50-tej rocznicy Chrystusowców w Australii i Nowej Zelandii. Warto tylko liczebnie podać, że do chwili obecnej wśród Rodaków żyjących w Australii i Nowej Zelandii pracowało 52 kapłanów – odeszli do wieczności. Natomiast Chrystusowców od przybycia pierwszych pionierów – pracowało 62 kapłanów. Obecnie Prowincja św. Rodziny, bowiem taką nazwę przybrała z chwilą otwarcia opieki duszpasterskiej nad rodakami liczy 22 kapłanów.

Każdy jubileusz jest okazją, by się na chwilę zatrzymać, by trochę pomyśleć i dokonać bilansu, czy poczynania nasze były zgodne z wolą tego, który Zgromadzenie Chrystusowców powołał do istnienia? Trzeźwe, męskie spojrzenie na rozliczne braki, niedociągnięcia, może nawet chwilowe zdrady, każe odważnie upokorzyć się przed swoim Mistrzem, który u swoich stóp widział niejednego Piotra.

Źródłem pokoju i radości dla każdego kapłana jest ta świadomość, że jest narzędziem miłosierdzia Bożego wobec tysięcy dusz ludzkich, poprzez posługę sakramentu pokuty. Że może wlewać w serca ludzkie otuchę i nadzieję.

Źródłem pokoju i radości jest każda ofiara Mszy świętej. Każda bowiem Msza św. jest skarbem ponad wszystkie skarby na ziemi. Na każdego z uczestników tych Mszy świętych spłynęła z ołtarza ofiarnego jakaś kropla Chrystusowej Krwi, aby dokonać oczyszczenia i przemienienia.

Źródłem pokoju i radości jest posługa słowa – słowa, które ożywia, budzi, wskrzesza, raduje, niesie wolność i pokój.

Za te ofiary składamy Bogu dziękczynienie, a jednocześnie prosimy o dar głębszego zrozumienia tajemnicy pośredniczenia między Bogiem a człowiekiem. Rodaków wśród których spełniamy opiekę duszpasterską, prosimy o modlitwę.

Ks. Maksymilian



Polscy duszpasterze - Australia i Nowa Zelandia

Podwaliny pod duszpasterstwo polskie w języku ojczystym kładli księża z różnych zgromadzeń zakonnych jak i z różnych diecezji kościoła katolickiego w Polsce. Niektóre Zgromadzenia z okazji jubileuszowych rocznic wydały na ten temat albumowe wspomnienia, np. ojcowie Jezuiti, ojcowie Zmartwychwstańcy kasetę DVD.

Poniżej zamieszczam listę tych kapłanów, jednocześnie prosząc czytelników aby w modlitwach osobistych wspomnieli ich jak i prosili Zmartwychwstałego Pana o udział w życiu wiecznym tych, którzy poświęcili się, aby Rodacy na emigracji nie zapomnieli o Bogu jak i o kraju swego pochodzenia.

LISTA POLSKICH ZMARŁYCH KAPŁANÓW PRACUJACYCH WŚRÓD POLONII W AUSTRALII I NOWEJ ZELANDII (WIEK XIX, XX i XXI)

Rogalski Leon SJ – Polish Hill River – 1830 – 1906	I. 76
Myszkowski Hieronim OFM Cap – Brisbane – 1903 – 1956	I. 53
Pelc Walenty OFM Conv – Wollongong - 1905 – 1959	I. 54
Wójcik Józef – Melbourne – 1919 – 1960	I. 41
Murawski Ryszard OFM Conv – Wollongong - 1924 – 1965	I. 41
Eysmontt Aleksander – Sydney – 1883 – 1966	I. 83
Ziółko Władysław – Ballarat – 1905 – 1966	I. 61
Binkowski Bronisław – Perth – 1916 – 1967	I. 61
Mika Stanisław CSSR – Sydney – 1915 – 1970	I. 55
Trzeciak Edmund – CM – Bathurst – 1911 – 1970	I. 59
Czapla Władysław CM – Brisbane – 1908 – 1971	I. 63
Kołodziej Marian TChr – Gippsland – 1939 – 1972	I. 33
Gajkowski Jan - Perth – 1907 – 1973	I. 65
Wolak Kasjan OFN Cap – Brisbane – 1915 – 1973	I. 60
Lewandowski Zygmunt – Newcastle – 1911 – 1973	I. 62
Rutkowski Jan SBD – Adelaide – 1907 – 1973	I. 66
Chrostowski Marcin OP – Melbourne – 1904 – 1974	I. 70
Krajewski Szczepan OFM Conv. – Adelaide 1919 – 1975	I. 56
Michalski Włodzimierz FDP – Sydney – 1905 – 1975	I. 70



Dzięcioł Witold – Perth – 1907 – 1976	I. 69
Staroborski Artur OFC Conv – Wollongong – 1912 – 1977	I. 65
Krasocki Józef SDB – Melbourne – Ballarat – 1905 – 1978	I. 73
Skudrzyk Stanisław SJ – Melbourne – 1901 – 1980	I. 79
Janus Józef SJ – Melbourne – 1911 – 1980	I. 69
Bloer–Plater Leon – Nowa Zelandia – 1897 – 1980	I. 83
Godlewski Bolesław – Tasmania – 1907 – 1980	I. 73
Warzecha Karol – SVD – Canberra – 1903 – 1981	I. 78
Kołodziej Leonard OFM – Adelaide – 1924 1981	I. 57
Huzarski Łukasz OP – NZ i Adelaide – 1906 -1983	I. 77
Kuczmański Józef – Adelaide – 1907 – 1984	I. 77
Marut Stanisław TChr – Adelaide, NZ, RPA – 1940 – 1986	I. 46
Stopa Adolf – Tasmania, Sydney, Francja – 1915 – 1988	I. 73
Kącki Józef – Tasmania – 1913 – 1989	I. 76
Sojka Wojciech CM – Sydney, Wollongong – 1911 – 1994	I. 83
Jaroszka Lucjan – Geelong – 1913 – 1989	I. 82
Gagajek Edmund – TChr – Sydney – 1915 – 1996	I. 81
Wilniewczyc Michał – Nowa Zelandia – 1912 – 1997	I. 85
Westfal Jan TChr – Australia, NZ, RPA – 1935 – 1999	I. 64
Grodź Zenon SVD – Wollongong – 1935 – 2004	I. 69



Kapłani „Pionierzy” – lata 1950 - 1960



Arciszewski Franciszek CM – Sydney – 1910 – 2006	I. 96
Ożóg Eugeniusz SJ – Melbourne – 1932 – 2008	I. 76
Smok Bolesław OFM – Perth – 1917 – 2008	I. 91
Cymbrowski Marcin CM – Sydney 1903 - 2001	I. 97
Kołodziejczyk Gracjan OFM Conv. – Wollongong – 1905 - 1988	I. 83
Mitshel	
Dzida Józef	
Gula Józef TChr - Londyn 1926 - 2012	I. 86
Feruga Franciszek TChr - Marayong 1922 - 2012	I. 90
Sobala Dominik TChr - Sydney 1945 - 2016	I. 71
Chwałek Krzysztof TChr - Woollongong 1955 - 2016	I. 61
Lisik Władysław TChr - Poznań 1935 - 2016	I. 81
Broniarczyk Zenon TChr - Sydney 1947 - 2017	I. 69
Furman Józef TChr - Puszczykowo 1933 - 2019	I. 86
Smaga Ignacy TChr - Marayong 1945 - 2019	I. 74

LISTA CHRYSUSOWCÓW PRACUJĄCYCH W AUSTRALII I NOWEJ ZELANDII

Lista zawiera nazwiska i imiona wszystkich Chrystusowców, którzy z myślą o potrzebach duchowych Rodaków, przybyli na kontynent Australii czy Nowej Zelandii. Lista ułożona jest w kolejności przybywania do Australii i Nowej Zelandii.

Gagajek Rdmund	Chlebowicz Mirosław	Migacz Józef
Gula Józef	Kocząb Stefan	Kołodziej Mieczysław
Lisik Władysław	Marut Stanisław	Chwałek Krzysztof
Kołodziej Józef	Bednarz Bernard	Przybylak Tadeusz
Furman Józef	Wrona Stanisław	Wilkaniec Bogdan
Baranowski Alfons	Bojda Kazimierz	Świątkowski Wojciech
Pajdak Zbigniew	Sobala Dominik	Szewczyk Antoni
Feruga Franciszek	Winnicki Tadeusz	Ziółkowski Tadeusz
Westfal Jan	Smaga Ignacy	Dudek Antoni
Duczkowski Andrzej	Rakiej Stanisław	Słowiński Jerzy
Lipski Stanisław	Wojda Edmund	Kozar Zbigniew
Kołodziej Marian	Broniarczyk Zenon	Cieśla Marek
Gębicki Mirosław	Szura Maksymilian	Kubiak Adam
Wojda Józef	Zaremba Aleksander	Michalski Edward



Prucnal Jerzy
Szczepaniak Waldemar
Ruciński Rafał
Białasiewicz Jan
Cichy Jacek
Świątkowski Tadeusz
Budziłowicz Edmund

Szeptak Marian
Nowak Tomasz
Pawłowski Wiesław
Zasiura Henryk
Pluta Mariusz
Karasiuk Przemysław
Gaweł Grzegorz

Kołaczkowski Andrzej
Botur Artur
Kraczkowski Cezary
Piaskowski Maciej
Żyłczyński Kamil
Skiba Michał

Chcąc zobrazować pracę kapłanów z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Prowincji Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii, podałem wszystkich kapłanów, którzy zostali przez Władze Towarzystwa skierowani do pracy duszpasterskiej na Antypodach. Niektórzy już odeszli do Pana – zmarli, inni nie czuli się na siłach aby wypełniać misję Towarzystwa i przeszli do pracy w Kościele Australijskim, a niewielu przeszło do stanu świeckiego.

Poniżej zamieściłem relacje z dwóch Ośrodków Pracy Duszpasterskiej, które powstały dzięki inicjatywie księży Towarzystwa Chrystusowego pracujących w Prowincji Świętej Rodziny. Ośrodek Jana Pawła II w Canberze oraz Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Keysborough. Następnie czytelnicy mogą zapoznać się z życiorysami kapłanów Towarzystwa Chrystusowego – którzy obecnie pracują, lub prowadzą polskie ośrodki duszpasterskie w Australii czy też w Nowej Zelandii.

„Tygodnik Polski” z dnia 27 czerwca 1959 roku zamieścił notatkę zwiastującą obecność Towarzystwa Chrystusowego na Antypodach:

„Przyjazd księży z Polski. Nadeszła wiadomość, że długo oczekiwani księża z Polski mają wkrótce przybyć do Sydney. Są to: ks. Edmund Gagajek, który dotychczas był profesorem historii Kościoła i etyki społecznej w seminarium duchownym w Poznaniu, oraz ks. Józef Gula, dotychczasowy proboszcz parafii Sarbia w diecezji gorzowskiej. Obaj księża należą do Towarzystwa Chrystusowego, którego zadaniem jest przygotowanie duszpasterzy dla Polaków na emigracji. Do Sydney księża ci mają przybyć w lipcu, względnie sierpniu br. ” Przyjazd pierwszych chrystusowców do Australii związany jest niewątpliwie z wizytacją duszpasterską jaką w tym kraju w roku 1958 odbył opiekun emigracji ks. abp Józef Gawlina. Po jej zakończeniu odbył konferencję z Komisją Migracyjną Episkopatu Australijskiego, której sekretarzem był mons. Crennan. Na tej konferencji przekonał biskupów o konieczności sprowadzenia dalszych księży polskich do pracy wśród Polonii australijskiej. O wyniku tych rozmów zawiadomił listownie dnia 20 maja 1958 r. ks. Ignacego Posadzego, ówczesnego Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego. Donosił, że w Australii “ wkrótce kilku księży zagrożonych wyczerpaniem fizycznym i chorobą, będzie musiało być zastąpionych nowymi siłami, a ponadto zostanie kilku zakonników odwołanych z Australii. W ten sposób niedługo będzie potrzeba



nie 7, ale 17 chrystusowców, o czym zawiadomiłem mons. Crennana”.

Z okazji Jubileuszu 50-lecia pracy Chrystusowców na Antypodach, Prowincjał ks. Tadeusz Przybylak tak na temat polskiego duszpasterstwa prowadzonego przez kapłanów z tegoż Zgromadzenia wypowiedział się: „Przez następnych trzydzieści lat nie było większego dopływu polskich emigrantów z kraju. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to tzw. żelazna kurtyna. Przyjeżdżają jedynie nieliczni w ramach łączenia rodzin lub niektórzy z innych krajów europejskich. Dopiero rok 1980, powstanie Solidarności i stan wojenny stały się wielkim przełomem w życiu Polonii Australijskiej i Nowozelandzkiej. Z Włoch, Austrii, Niemiec i Jugosławii zaczęły napływać tysiące młodych ludzi szukających nowego, lepszego życia na Antypodach. Rządy tych młodych krajów bardzo życzliwie potraktowały naszych Rodaków dając im możliwość nowego startu, którego nie można było spodziewać się we własnej ojczyźnie. Należy wspomnieć również, że w Nowej Zelandii po księżach diecezjalnych Chrystusowcy przejęli duszpasterstwo polskie w Wellington i Auckland w 1972 roku.

Obecność naszego zgromadzenia zakonnego i jego posługa duszpasterska będzie jeszcze długo konieczna wśród Polaków żyjących w Australii i Nowej Zelandii. Nasi Rodacy cenią sobie liturgię i sakramenty w języku ojczystym choć niejednokrotnie korzystają z lokalnych parafii i liturgii w języku angielskim. Starsze pokolenie emigrantów polskich przybyłych po II wojnie światowej powraca często do polskiego duszpasterstwa dopiero na starość tracąc język angielski. Młode pokolenie przybyłe w latach osiemdziesiątych z kraju w większości uczestniczy w polskim duszpasterstwie a i ono w późniejszym stadium życia powróci jeśli obecnie korzysta z duszpasterstwa lokalnego. Młodzież urodzona na Antypodach zasadniczo odeszła od polskości i Kościoła. Tylko nieliczni pozostali przy korzeniach. Jest to niestety efekt laicyzacji i konsumpcyjnego stylu życia. Jedynie młodzież w naszych większych ośrodkach duszpasterskich jest zorganizowana przy polskim duszpasterstwie. Przykładem jest Keysborough w Melbourne”. (ks. Tadeusz Przybylak)

Powstały przed 25-laty temu Ośrodek im. Jana Pawła II w Canberze, spełnia doskonale warunki nie tylko do spotkań rekolekcyjnych kapłanów, ale także do spotkań na których omawiane są sprawy duszpasterskie. Ponadto, jest też miejsce z którego korzystają różne grupy rekolekcyjne młodzieży nie tylko polskiej, ale i Kościoła Australijskiego. Ponadto, z możliwości wspomnianego ośrodka korzystają też turyści odwiedzający stołeczne miasto - Canberę. Poniżej zamieszczam relację z obchodów 25-lecia wspomnianego Ośrodka.



25-lecie Poświęcenia Polskiego Centrum Katolickiego wraz z Kaplicą Świętego Józefa w Canberze

W tym roku – 2018 - 16 października mija 25 lat od uroczystego poświęcenia Polskiego Centrum Katolickiego w Canberze. Tego dnia w 1993 roku, w piętnastą rocznicę wyniesienia kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową jako Jana Pawła II, ówczesny Arcybiskup Canberry i Goulburn ks. abp. Francis Carroll dokonał poświęcenia Kaplicy Świętego Józefa oraz poświęcił całe Centrum, któremu nadano imię Jana Pawła II. Uroczystość zgromadziła gospodarzy



Centrum, Księżę Chrystusowców z Księdzem Prowincjałem Stanisławem Wroną TChr sprawującym również funkcję Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Australii, księdzem Tadeuszem Przybylakiem, duszpasterzem Canberry i Queanbeyan, księdzem Waldemarem Szczepaniakiem. Brała też udział w tych uroczystościach liczna grupa księży Chrystusowców zajmujących się duszpasterstwem polonijnym oraz innych księży polskich pracujących na Antypodach. Wśród gości honorowych była m.in. Ambasador RP w Australii pani Agnieszka Morawińska i Wiceprezes Związku Polaków w NPW p. Ryszard Treister. Uroczystość zgromadziła setki Polaków z Canberry i Queanbeyan, którzy wreszcie doczekali się „swojego” Ośrodka Duszpasterskiego. Uroczystość przyciągnęła też Polonię z Brisbane, Adelajdy, Melbourne i Sydney wraz z ich duszpasterzami. Było to niezwykle ważne wydarzenie dla Polonii tego regionu. Po 39 latach od pojawienia się w regionie pierwszego duszpasterza polskiego, ojca Kasjana Wolaka OFM Cap. Polacy stolicy Australii otrzymali swój ośrodek duszpasterski.

Słowo „otrzymała” jest trochę niewłaściwe. W dużej części ośrodek został wybudowany staraniem i z nakładów lokalnej Polonii. Zaczęło się wszystko z końcem lat osiemdziesiątych, kiedy kanberski rodak, p. Matysek zostawił w swoim zapisie testamentowym \$68 tys. na duszpasterstwo polskie w Canberze. Suma ta wzrosła o \$7 tys. w wyniku zapisu testamentowego p. Baniaka, innego rodaka z naszego ośrodka. Prof. Przybylski zostawił \$100 tys. w swoim testamencie na ten sam cel. Ponadto zmarli dobrodziejcy naszego ośrodka to Jan Bułhakiewicz, Janina Mikołowicz i Antoni Bator. Wtedy to, w połowie 1990 roku ówczesny Duszpasterz Canberry, ks. Tadeusz Przybylak z Radą Parafialną postanowili zakupić działkę i wybudować kaplicę wraz pomieszczeniami do użytku polskiej społeczności katolickiej Canberry i całej Australii, gdyż postanowiono wybudować pokoje gościnne o jednorazowej pojemności



40 osób. Ksiądz Prowincjał Stanisław Wrona postanowił się przeprowadzić z Sydney do nowego centrum po jego wybudowaniu. Ośrodek otrzymał również 4 mieszkania dla Polaków potrzebujących tymczasowego mieszkania.

Oczywiście potrzeba było znacznie więcej funduszy by móc zrealizować ten cel. Zbiórka wśród lokalnej Polonii dała dodatkowo \$103 tys. Koło SPK Nr 5 ofiarowało \$10.5 tys. Rekordzistą wśród indywidualnych ofiarodawców był pan Wacław Stefański, który ofiarował \$31.5 tys. Przeprowadzono też zbiórkę wśród całej Polonii Australijskiej. Towarzystwo Chrystusowe wyasygnowało z własnych funduszy \$564 tys. a dodatkowo trzeba było zaciągnąć pożyczkę w Catholic Development Fund w wysokości \$300 tysięcy. Początkowe koszty tej inwestycji wyniosły na koniec 1992 roku ponad \$1.3 miliona. Sprawy organizacyjne budowy ośrodka były dzielone między ks. Tadeuszem Przybylakiem i p. Marianem Rudnickim. Cały projekt kościoła został wykonany przez polskiego architekta p. Jacka Łukaszyka, który również sprawował nadzór architektoniczny w czasie budowy ośrodka. Prace budowlane rozpoczęły się z końcem 1990 roku pod kierunkiem p. Adama Pilarskiego.

Dnia 1 grudnia 1990 roku pierwsi ochotnicy rozpoczęli pracę przy budowie ośrodka. Prace ruszyły na całego, tak że dnia 19 maja 1991 roku miała miejsce uroczystość wkopania kamienia węgielnego, którego dokonał Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Australii oraz Prowincjał Księża Chrystusowców ks. Stanisław Wrona w obecności licznie zgromadzonych polskich parafian. Oficjalna nazwa zabudowań to Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Polskiego Imienia Jana Pawła II. Poza wymienionymi już powyżej panami Łukaszykiem, Rudnickim i Pilarskim parafianie, którzy wyróżnili się niezwykle ofiarną, wielomiesięczną pracą to Władysław Melzek, Mieczysław Josepko, Franciszek Hessler, Stefan Gondek i Wojciech Kaczmarek.



Uroczystości Świąt Wielkanocy oraz Pasterka i całe Boże Narodzenie 1992 roku odbywają się już w nowym ośrodku w Narrabundah. Rok 1993 to czas intensywnych prac budowlanych i częściowego już jego użytkowania. Nasi księża mieszkają już w swoich pokojach, cztery pokoje gościnne są już wynajmowane a wycieczki polonijne z innych ośrodków znajdują zakwaterowanie



w pokojach gościnnych. Można było z dużą dozą pewności zacząć myśleć o uroczystym poświęceniu wszystkich pomieszczeń. Od tego czasu mamy ośrodek duszpasterstwa polskiego, który nie tylko służy rodakom z Canberry i Queanbeyen ale też Polakom z całej Australii i nie tylko, którzy znajdują nocleg w pokojach gościnnych na 40 osób.

Jakże aktualne są słowa ks. Józefa Guli – jednego z pierwszych Chrystusowców w Australii : „Tu na emigracji musimy starać się o to, a nawet walczyć, byśmy mieli własne polskie kościoły. Będą one bowiem nie tylko ośrodkami poświęconymi oddawaniu czci Bogu modlitwą, ale także twierdzami, broniącymi polskiego języka i kultury oraz chrześcijańskich obyczajów”.

Poniżej zamieszczamy relacje z powstania świątyni pw. Miłosierdzia Bożego w Keysborough, spisane przez naocznego i zaangażowanego w powstanie tego kościoła, Ryszarda Hodowanego.

Uroczystości Poświęcenia Kamienia Węgielnego w Keysborough - Victoria - Świątynia Miłosierdzia

W niedzielę 21 listopada, w święto Chrystusa Króla odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Kościoła Bożego Miłosierdzia w Keysborough. Na uroczystość przybył ks. bp Christopher Prowse, zaproszeni księża i goście oraz liczni parafianie i rodacy z Melbourne. Nabożeństwo rozpoczęło o godz. 10.30 uroczystą Mszą Św. koncelebrowaną na zewnątrz Kaplicy. Uroczystościom przewodniczył ks. bp. Christopher Prowse w asyście prowincjała księży Chrystusowców ks. Tadeusza Przybyłaka, ks. Kazimierza Bojdy, ks. Maksymiliana Szury, ks. Henryka Zasiury, ks. Ignacego Smagi i zaproszonych polskich księży z Melbourne. Wśród licznie zaproszonych gości był również Ambasador RP dr Jerzy Więćław, członkowie stanowego Parlamentu oraz architekt z Canberry Jacek Łukaszyk.

W czasie Uroczystej Mszy Św. zebrani parafianie i licznie przybyli rodacy z całego Melbourne udali się z procesją na otoczoną budulcem i rusztowaniami budowę. W mury dynamicznie budującego się sanktuarium ks. Biskup wmurował poświęcony kamień węgielny z grobu Św.



Faustyny. Został on umieszczony w specjalnie zaprojektowanym szklanym relikwiarzu w murze usytuowanym w przedsionku świątyni, obok tablicy upamiętniającej to wydarzenie.

W środę 29 listopada wieczorną Mszą Św. odprawioną przez ks. Ignacego Smagę i ks. Maksymiliana Szurę, pożegnaliśmy się z założycielem naszego nowego Ośrodka Katolickiego pw. Bożego Miłosierdzia w Keysborough (wsch. dzielnica Melbourne). Ks. Maksymilian Szura udaje się z posługą kapłańską do Wellington w Nowej Zelandii.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie byłoby tego dzieła, gdyby nie troska i od samego początku osobiste zaangażowanie ks. Maksymiliana.

Za Twoje przebywanie z nami, za Twoją modlitwę i wsparcie składamy serdeczne Bóg zapłać. Na schodach tej rosnącej wśród szalunków świątyni, Twoja obecność wśród nas pomnażała naszą radość i mobilizowała nas do wyzwania, które ma stać się znakiem jedności i współdziałania.

Konsekracja świątyni Bożego Miłosierdzia w Keysborough - Melbourne

Dzisiaj spełniły się nasze pragnienia posiadania własnego miejsca modlitw, w którym możemy realizować dziedzictwo i bogactwo naszej wiary którą jako najważniejszy bagaż zabraliśmy z sobą na emigrację. Dzisiejszej liturgii poświęcenia świątyni sprawowanej w języku angielskim i polskim przewodniczył ks. abp Denis Hart w asyście przybyłego z Polski pasterza Polonii ks. bpa Ryszarda Karpińskiego oraz ks. bpa Hiltona Deakin - lokalnego opiekuna emigrantów i uchodźców. Współkonsekratorami byli: przełożony Towarzystwa Chrystusowców ks. T. Winnicki, prowincjał ks. T. Przybylak oraz główny budowniczy ks. K. Bojda. W liturgii uczestniczyło wielu polskich kapłanów z całej Australii, wśród których zabrakło głównego inicjatora tej świątyni ks. Maksymiliana Szury z Nowej Zelandii. Ściany architektonicznie nowoczesnego budynku sakralnego dzisiaj zostały poświęcone przez ks. bpa R. Karpińskiego a ołtarz Krzyżem Świętym namaścił ks. abp D. Hart. Bóg poprzez biskupów swoją mocą uświęcił Kościół. Z chwilą konsekracji w sakralną przestrzeń świątyni Bożego Miłosierdzia wstąpiła Chwała Boża. Bóg w Trójcy Przenajświętszej ma wśród nas swój nowy dom, którego progi dzisiaj po raz pierwszy w radości i wierze przekroczył Lud Boży z wszystkich polonijnych ośrodków parafialnych metropolii Melbourne wraz z licznymi pielgrzymami z Sydney, Canberry, Adelaidy, Perth, Brisbane, Tasmanii, Polski i z zagranicy. Dzisiaj w sposób uroczysty w ręce naszych kapłanów i zarazem w ręce całej parafii została złożona sprawa Bożego Królestwa która odtąd będzie służyć każdemu pokoleniu.

W swojej homilii abp D. Hart podkreślił wielką wagę w budowie osobistego, rodzinnego i społecznego życia na fundamentach naszej wiary i polskiej tradycji. Gratulował nam osiągnięcia w tak krótkim czasie tego wspaniałego dzieła, które będzie źródłem łask dla nas wszystkich. Na



zakończenie liturgii ciepłe słowa wygłosił ks. bp R. Karpiński i dziękczynne słowa wygłosił ks. K. Bojda.

Na ten dzień czekaliśmy siedem lat. Uwieńczony został kilkuletni trud wspólnoty parafialnej i niegasnący zapal całej Polonii australijskiej oraz licznych rodaków z różnych stron świata i z Polski, jak i również



Australijczyków i różnych narodowości zamieszkałych na tym kontynencie. Podczas uporządkowywania pod budowę teren ten nieraz został zbroczony krwią ciężko upracowanych rąk ks. M. Szury oraz zroszony potem kontynuatora - głównego budowniczego ks. K. Bojdy, który aby podołać wszystkim pracom zawsze mógł liczyć na wielkie wsparcie Rady Parafialnej z przewodniczącym Sewerynem Krupskim oraz inżynierem budowlanym Romanem Piotrowskim, jak i architektem Jackiem Łukaszykiem. Świątynia powstała w ciągu półtora roku, na jej budulcu pozostały odciski palców różnych fachowców i licznych ochoczych parafian i nie jest obciążona żadnymi długami które mogły by ją zbeczczyć. Jej wartość jest oszacowana na trzy miliony dolarów. Tu jest zapisana wielka miłość wiernych do Boga i Kościoła. Jest to dzieło wiary i dzieło serc licznych darczyńców, którzy zainwestowali w ten Kombinat Łask, który pozostając na ziemi sięga przecież nieba. Tu jest dar Chrystusa Miłosiernego, który poprzez naszą Ojczyznę - Polskę obdarzył cały świat swoim miłosierdziem.

Przez ostatnie dni bardzo wielu parafian do późnych nocnych godzin angażowało się przy dekoracji i kosmetyce tego pięknego dzieła, które na zawsze zostało poświęcone Chrystusowi Miłosiernemu. Radość konsekracji i upiększanie świątyni pogłębiło przygotowanie do tej chwili naszych serc i dusz poprzez Nowennę do Miłosierdzia Bożego.

Budowa ta wyzwoliła wśród nas dużo dobra, które z pewnością będzie owocowało w duchowym rozwoju naszej wspólnoty polonijnej otwierając nowy rozdział historii naznaczony wiarą, miłością, nadzieją i wspólnotą serc. Dzień poświęcenia świątyni jest dniem łaski i błogosławieństwa Bożego. Jest także okazją do głębszego zastanowienia się nad swoją wiarą dzięki której zrodził się wielki zapal, ofiarność, poświęcenie i gotowość oddania swych zdolności i sił Bogu Miłosiernemu.



Święta Siostra Faustyno, niestrudzona Apostołko Bożego Miłosierdzia, wspieraj nas w naszym codziennym budowaniu żywej świątyni naszych serc i w świadczeniu o miłości miłosiernej wobec nas wszystkich.



*Moment konsekracji głównego ołtarza w poświęcanym kościele
pw. Miłosierdzia Bożego w Keysborough – Vic. Australia.*



*Święto Miłosierdzia Bożego 23-04-2006
zdz. Ryszard Hodowany*



W jubileuszowym biuletynie umieściłem życiorysy i miejsca pracy obecnie pracujących w Prowincji św. Rodziny kapłanów ze Zgromadzenia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Ks. Tadeusz Przybylak TChr.



Urodził się 11.04.1955 r. w Hrubieszowie, woj. lubelskie. Szkołę podstawową ukończył w 1970 r. w Strzyżowie. W tym samym roku rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Horodelskiej w Horodle. W 1974 r. zdał maturę w tym Liceum i wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Nowicjat ukończył w Kiekrzu koło Poznania i w 1975 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Po ukończeniu studiów filozofii i teologii w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego, obronił pracę magisterską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 26 maja 1981 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk arb. Jerzego Stroby w katedrze poznańskiej. Dwa lata po święceniach pracował jako wikariusz w Dobrzanach na Pomorzu Zachodnim. W 1983 r. przełożeni zakonnicy skierowali go do pracy polonijnej w Australii. Duszpasterstwo rozpoczął w Bankstown, gdzie pracował dwa lata. W 1986 r. został przeniesiony do stolicy Australii Canberrry, gdzie pracował jako duszpasterz przez osiem lat. W tym czasie kierował pracami i budową Ośrodka Duszpasterskiego im. Jana Pawła II oraz Domu Prowincjalnego Księża Chrystusowców. Po zakończeniu budowy w 1994 r. został nominowany proboszczem polsko-australijskiej parafii na Bowen Hills w Queensland. Proboszczem pozostał w tej parafii do 2001 roku. W grudniu 1999 r. został nominowany Prowincjałem Prowincji p.w. św. Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Po roku sprawowania podwójnej funkcji: proboszcza i prowincjała przeniósł się do Domu Prowincjalnego w stolicy kraju. W 2005 r. zostaje ponownie nominowany prowincjałem na drugą, sześcioletnią kadencję. Po ukończeniu urzędu rozpoczyna przez rok etat zastępstw w Sydney. W 2013 r. zostaje duszpasterzem Polaków w ośrodkach duszpasterskich: Ashfield – Kirribilli i Maroubra. Po trzech latach pracy, w 2016 podejmuje obowiązki kapelana Polaków w ośrodkach: Cabramatta i Fairfield. W tym czasie jest przełożonym wspólnoty Chrystusowców w domu zakonnym w Miller. 1 stycznia 2018 r. zostaje ponownie nominowany prowincjałem prowincji p. w. św. Rodz. W Australii i Nowej Zelandii. Tego samego roku Episkopat Polski mianuje go Koordynatorem Polskiego Duszpasterstwa w Australii i Nowej Zelandii.



Ks. Kamil Jan Żyłczyński TChr.



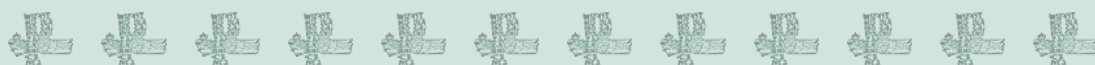
Urodził się 17 grudnia 1981 roku w Szczecinie, syn Franciszka i Jadwigi. Związany z parafią Świętego Ducha w Stargardzie. Od 1990 roku posługiwał jako ministrant, a później lektor w Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Stargardzie.

Do Nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej wstąpił 1 sierpnia 2001 roku, który zakończył złożeniem I profesji zakonnej 8 września 2002 roku. Profesję wieczystą złożył 15 kwietnia 2007 roku w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 20 maja 2008 roku w Archikatedrze Św. Apostołów Piotra i Pawła, z rąk Abpa Stanisława Gądeckiego.

ks. Kamil pełnił posługę duszpasterską w Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Płotach 2008-2009, Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie 2009-2014, Parafii pw. Królowej Jadwigi w Poznaniu 2014-2015.

Do pracy pośród Polonii w Australii przybył w 2015 roku. W latach 2016-2019 pełnił posługę duszpasterza w Ashfield, Kirribilli, Maroubra Bay. Od 2019 posługuje jako Rektor Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Keysborough.

W roku 2016 został mianowany kapelanem ZHP w Sydney. Od stycznia 2018 roku jest członkiem Rady Prowincji i pełni funkcję wiceprowincjała. W roku 2018 był przełożonym domu zakonnego w Miller. W roku 2019 uczestniczył w Kapitulie Prowincjalnej, a także Kapitulie Generalnej Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.



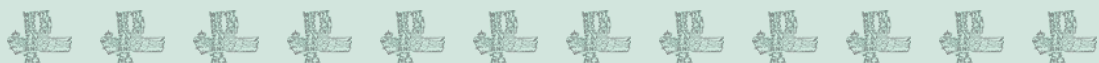
Ks. Przemysław Karasiuk TChr.



Ks. Przemysław Sylwester Karasiuk SChr urodził się 30 grudnia 1970 r. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 15 sierpnia 1990 r. Pierwszą profesję w Towarzystwie Chrystusowym złożył 29 września 1991 r. w Mórkowie, zaś dozgonną 14 kwietnia 1996 r. w Poznaniu. Dnia 20 maja 1997 r. W Poznaniu przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Zdzisława Fortuniaka. Jest magistrem teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po przyjęciu święceń pracował w: Parafii św. Katarzyny w Goleniowie (1997-2001) gdzie pełnił funkcje wikariusza i katechety, był też kapelanem szpitala oraz zakładu karnego.

W 2001 roku decyzją przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej został skierowany do pracy duszpasterskiej wśród polskich emigrantów w Australii i Nowej Zelandii. Pracował kolejno w: Adelaide (2001-2003), w australijskich parafiach lokalnych w Broken Hill (2003-2005), Balranald (2005-2006), Cobar (2006-2007); w latach 2007-2013 był proboszczem parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Brisbane oraz duszpasterzem miejscowej Polonii, jednocześnie pracował w Kurii Arcybiskupiej, jako dyrektor Biura ds. opieki nad Migrantami i Uchodźcami. Podczas swojej pracy w Brisbane współpracował w tamtejszymi organizacjami polonijnymi oraz był organizatorem wydarzeń o charakterze polonijnym, religijnym i patriotycznym.

30 grudnia 2011 roku został mianowany Prowincjałem Prowincji św. Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Czas jego posługi jako Przełożonego Prowincji Chrystusowców jest naznaczony owocną współpracą z przedstawicielami polskiej dyplomacji na terenie Australii i Nowej Zelandii, jak i również z lokalnymi i ogólnokrajowymi organizacjami polonijnymi. Wspólnie z Ambasadą RP w Canberra organizował wizyty oficjalnych przedstawicieli Rządu Polskiego oraz Parlamentu, jak i również liczne wydarzenia upamiętniające historię Polski. Wspólnie z Ambasadorem RP brał udział w akcji promocyjnej przed Światowymi Dniami Młodzieży w Polsce, która zaowocowała licznym udziałem młodzieży australijskiej w tym wydarzeniu. Reprezentował lokalne środowiska duszpasterstwa polonijnego na obchodach Dnia Flagi oraz rocznicy konstytucji 3 Maja w Warszawie, jak i również konferencjach dotyczących polskiej emigracji. Z racji swojej funkcji był również osobą, która często reprezentuje sprawy środowisk polonijnych w Australii i Nowej Zelandii na płaszczyźnie Kościoła lokalnego, jak i również wobec tutejszej władzy stanowej oraz federalnej. Po zakończeniu kadencji Przełożonego Prowincji podjął obowiązki duszpasterza polskiego w Canberze oraz przełożonego Domu Prowincjalnego. Jest również członkiem Rady Prowincji oraz Ekonomem Prowincji.



Ks. Artur Botur TChr.



Ks. mgr. Artur Botur, urodził się 25 kwietnia 1971 w Stargardzie.

Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 15 sierpnia 1992 r.

Pierwszą profesję zakonną złożył 29 września 1993r. w Mórkowie, zaś wieczystą 19 kwietnia 1998 r. w Poznaniu.

Święcenia Kapłańskie otrzymał 25 maja 1999 r. z rąk ks. abp. Juliusza Paetza w Poznaniu.

Na KUL-u w 1999 r. zdobył tytuł naukowy magistra teologii.

Po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Szczecinie Podjuchy (1999 - 2002), oraz w parafii pw. św. Ottona w Pyrzycach (2002 – 2004).

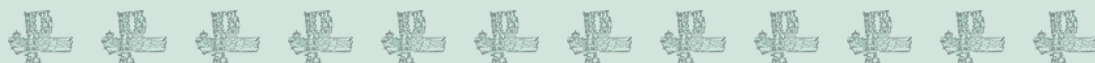
W 2004 roku skierowany do Prowincji św. Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Podjęte placówki duszpasterskie w Prowincji to: Keysborough (2005 – 2007), Ashfield (2007 – 2012), Keysborough (2013 – 2019) - rektor, Marayong od 2019 – rektor.

W latach 2012 – 2018 w Zarządzie Prowincji pełnił rolę Ekonomy Prowincji.

Brał też udział w Kapitułach Prowincjalnych w latach 2007, 2010, 2013, 2016, 2019.

Członek Zarządu Federacji Polskich Organizacji w NPW, oraz w VIC. Zaangażowany w Polskie Szkolnictwo w VIC i NPW. Duszpasterz dzieci i młodzieży.

Kapelan Harcerstwa Polskiego w Sydney.



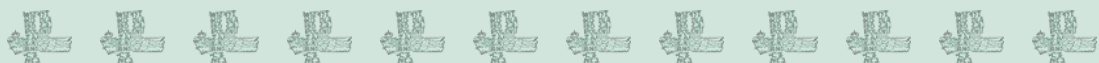
Ks. Bernard Bednarz TChr.



Ks. Bernard Bednarz SChr urodził się w 1.01.1940 roku na ówczesnych ziemiach polskich w Hanaczowie k/Lwowa. Tam również w czasie wojny i okupacji Polski został ochrzczony. Rodzice Maria i Mikołaj z rodziną musieli opuścić rodzinne strony wywiezieni przez Niemców w 1944 roku do Koźła na Górnym Śląsku. Po zakończeniu wojny osiedlili się na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Tutaj ks. Bernard 30.05.1954 roku przyjął pierwszą Komunię św. i ukończył szkołę podstawową i zawodową. Po ukończeniu szkoły podstawowej i zawodowej uczęszczał do Technikum Przemysłowo Pedagogicznego w Łomży.

Do nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego wstąpił w 1964 roku w Ziębicach. Po ukończeniu nowicjatu w 1965 roku rozpoczął studia filozofii i teologii Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk arb. Antoniego Baraniaka 20.05.1971 roku. Po święceniach został czasowo skierowany na parafię Towarzystwa w Szczecinie Zdrojach. W tym samym roku przeznaczony został do Pyrzyc jako wikariusz w parafii św. Ottona, gdzie pracował dwa lata do wyjazdu zagranicę. W 1973 przyjechał do Australii, aby rozpocząć pracę wśród Polskiej Emigracji. Pierwszym miejscem jego pracy duszpasterskiej było Brisbane, został wikariuszem parafii Matki Bożej Zwycięskiej na Bowen Hills. Po dwóch latach pracy w Queensland został przeniesiony do Wiktorii i w Newborough, Gippsland został Kapelanem Polaków. Po opuszczeniu Gippslandii ks. Bernard kolejno pracował w następujących miejscach w Australii i Nowej Zelandii:

Newcastle 1975 - 1981, Auckland, NZ 1981 - 1982, Canberra 1982 - 1986, Adelaide 1986 - 1995, ponownie w Brisbane 1995 - 2000, Keysborough, Melbourne 2000 - 2001, Wellington, NZ, 2001 - 2005, Maroochydore, Qld 2005 - 2013, Gold Coast, Qld 2013 - 2018. Ks. Bernard ze względu na wiek i przebyte choroby został przeniesiony jako rezydent do Adelaide. W miarę swoich sił i możliwości służy pomocą w pełnieniu posługi kapłańskiej wśród tamtejszej Polonii.



Ks. Grzegorz Gaweł TChr.

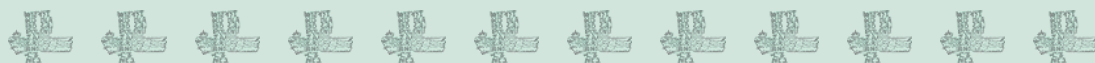


Urodził się 8 września 1973 roku w Wadowicach. Po ukończeniu szkoły podstawowej dalszą edukację rozpoczął w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej – Curie w Andrychowie (1988 – 1992). Egzamin maturalny zdał w maju 1992 roku. Po maturze rozpoczął studia dzienne na Wydziale Inżynierii Elektrycznej Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Po roku studiów na tej uczelni wstąpił do Nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu we wrześniu 1993 roku.

Studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Śluby wieczyste złożył 11 kwietnia 1999 roku w Domu Głównym Towarzystwa, a święcenia

diakonatu przyjął w maju 1999 roku w Bazylice Archikatedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu. Święcenia prezbiteratu, przyjął w Bazylice Poznańskiej 23 maja 2000 roku z rąk ówczesnego metropolity poznańskiego Abpa Juliusza Paetza. Po święceniach kapłańskich został skierowany do podjęcia obowiązków wikariusza w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Władysławowie, a następnie został skierowany do parafii pw. św. Katarzyny w Goleniowie również w roli wikariusza.

Po roku posługi w Goleniowie został skierowany do pracy misyjno-polonijnej w Prowincji pw. Świętej Rodziny z Nazaretu w Australii i Nowej Zelandii, do której przyleciał 18 września 2003 roku. Od tego dnia podjął obowiązki duszpasterza pomocniczego w Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Marayong, w Sydney. Od stycznia 2004 roku podjął obowiązki wikariusza w parafii Matki Boskiej Zwycięskiej na Bowen Hills w Brisbane. Od początku 2005 roku został skierowany do pracy w Adelajdzie jako duszpasterz pomocniczy. Pełnił tę rolę przez dwa lata, po których został mianowany Rektorem Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Keysborough, w Melbourne od początku 2007 roku. Po sześciu latach pełnienia tej funkcji w styczniu 2013 został skierowany jako główny duszpasterz do Adelajdy. Po upływie sześcioletniej kadencji w Adelajdzie, od listopada 2018 roku pełni obowiązki proboszcza parafii Matki Boskiej Zwycięstw w Brisbane. Brał udział w jednej Kapitułe Prowincjalnej w 2019 roku. Jest członkiem Międzynarodowej Akademii Miłosierdzia Bożego przy Sanktuarium Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach.



Ks. Edmund Budziłowicz TChr.



Urodzony w Dobrzanach 29 sierpnia 1959 roku a ochrzczony 29 września 1959 roku w Parafii św Michała Archanioła w Dobrzanach. Po ukończeniu szkoły średniej w Szczecinie odbywa nowicjat w dwóch miejscach: od 13 sierpnia 1983 do 1 maja 1984 roku w Kiekrzu koło Poznania i od 1 maja – 30 września 1984 roku w Murkowie koło Leszna.

Od 1-go października 1984 roku do 23 maja 1990 roku studiuje w Wyższym Seminarium Duchownym w Poznaniu, dwa lata Filozofii i cztery lata Teologii. Profesję wieczystą składa 2 kwietnia 1989 roku, a święcenia kapłańskie przyjmuje z rąk arcybiskupa poznańskiego, Jerzego Stroby 23 maja 1990 roku.

Po święceniach pracuje jako wikariusz w parafiach: Brojce 1990-1992, Szczecin Podjuchy 1992 - 1995.

Po przylocie do Australii 7 grudnia 1995 pracuje w Ośrodkach: Ashfield 1995-1996, Canberra 1997, Adelaide 1998 - 1989, Brisbane 2000, Adelaide 2001-2006, Auckland – NZ 2007-20012, Canberra 2013-2017, Sydney (Bankstown – Liverpool – Minto) 2018 -



Ks. dr Antoni Dudek TChr.



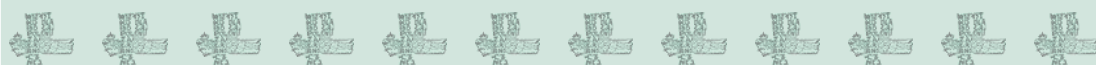
Ks. Antoni Dudek TChr. urodził się 16 lipca 1949 roku w Rudzie Śląskiej. Od 1954 r. mieszkał w Tychach. W tym mieście ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Po maturze wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego. Nowicjat odbył w Ziębicach Śląskich, a po I profesji zakonnej rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w seminarium duchownym zgromadzenia. 3 maja 1976 roku obronił pracę magisterską z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dnia 11 maja 1976 r. ks. Bp Tadeusz Etter udzielił mu sakramentu święceń w Bazylice Poznańskiej.

Po święceniach, w latach 1976-1978 był wikariuszem w parafii Przemienienia Pańskiego w Płotach (diec. Szczecińsko-Kamieńska). Następne dwa lata były posługą wikariusza i duszpasterza akademickiego w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. W roku 1980 podjął studia doktoranckie na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Podczas studiów był przez rok kapłanem Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Nałęczowie, a w latach 1984 – 1986 duszpasterzem akademickim w parafii NSPJ w Szczecinie. W czerwcu 1986 roku obronił pracę doktorską i otrzymał tytuł naukowy doktora teologii. Skierowany przez przełożonych Zgromadzenia do pracy duszpasterskiej w prowincji australijskiej przybył do Sydney w styczniu 1987 roku.

Podczas pobytu w Australii pełnił posługę w: Ashfield (1987 – 1990; pomocnik duszpasterza); Marayong (1990-2000; pomocnik duszpasterza); Canberra (2000 - 2001; pomocnik duszpasterza); Bankstown (2001 – 2007; duszpasterz); Marayong (2007 – 2013; rektor kościoła); Bankstown (2013 – 2018; duszpasterz).

Aktualnie jest duszpasterzem Polaków we wspólnotach Cabramatta i Fairfield oraz pełni funkcję przełożonego domu chrystusowców w Miller. W latach 2012 – 2018 był wiceprowincjałem prowincji Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii.

Od swojego przyjazdu aż do roku 2019 zajmował się redagowaniem Przeglądu Katolickiego – miesięcznika duszpasterstwa polskiego w Australii.



Ks. Tomasz Nowak TChr.



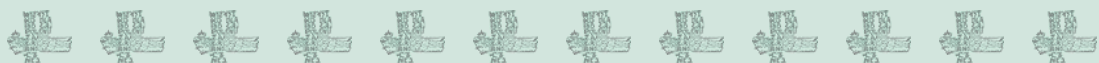
Urodził się w Wągrowcu dnia 30 września 1963. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego kieruje swoje kroki do Nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego pragnąc pozostać kapłanem i posługiwać Rodakom mieszkającym poza granicami swej Ojczyzny.

Nowicjat odbywa w Mórkowie k. Leszna w latach 1989 – 1990. Profesję wieczystą złożył 23 kwietnia 1995.

Święcenia kapłańskie przyjął w Poznaniu z rąk arcybiskupa Jerzego Stroby 21 maja 1996 roku. Jako wikariusz pracował w Suchaniu i Goleniowie.

Do Australii dociera w 1988 roku. Pracuje w następujących miejscach polskiego duszpasterstwa: Dandenong - Ringwood i Keysborough – w latach przygotowania terenu pod budowę Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Następnie pracuje krótko w Brisbane i w Auckland – Nowa Zelandia 2000 – 2006.

Po powrocie z Nowej Zelandii podejmuje pracę w Condobolin, NSW – w australijskiej parafii 2007 – 2008. W tym również roku zostaje skierowany do Manchester i Londynu - Ilford 2008 – 2009. Po powrocie do Australii pracuje ponownie w Brisbane – 2009. Następnie podejmuje pracę wśród Polaków w Adelaide 2010 – 2012. Wollongong NSW 2013 – 2018. Od początku 2019 zostaje przeniesiony do Sydney – Maroubra, Kirribilli, Ashfield.



Ks. Tadeusz Świątkowski TChr.



Tadeusz Świątkowski urodził się 17 stycznia 1953 roku w Leśnej na Dolnym Śląsku. Po ukończeniu szkoły podstawowej i zdaniu matury w Lubaniu podjął pracę zawodową.

Po dwóch latach pracy rozpoczął Nowicjat i studia Filozoficzno-Teologiczne w Towarzystwie Chrystusowym w Poznaniu. Po Święceniach Kapłańskich podjął pracę kapłańską na Pomorzu Zachodnim na placówkach Towarzystwa.

W roku 1987 w ramach misji Towarzystwa służył naszym Rodakom w Iraku i Kuwejcie. Po rozpoczęciu wojny w Zatoce Perskiej powrócił do Polski skąd po kilku miesiącach w roku 1991 udał się do Australii. Po wielu latach posługi naszym rodakom w Australii obecnie pełni posługę w Wellington - Nowej Zelandii.



Ks. Marian Szeptak TChr.



Urodził się w 6 grudnia 1960 roku, jako czwarte dziecko z rzędu na wiosce Frycowa 11 km. od Nowego Sącza. Został chrzczony w kościele parafialnym w Nawojowej 18.12.1960. Do szkoły podstawowej uczęszczał we Frycowej. Po jej ukończeniu uczęszczał do szkoły średniej w Nowym Sączu Idąc za głosem powołania kapłańskiego i zakonnego od lat dziecięcych oraz po rozważeniu nowej drogi i stylu życia w miesiącu sierpniu 1985 roku wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, aby podjąć formację zakonną i kapłańską w tej Wspólnocie do której Chrystus go powołał. Po odbytych rocznym nowicjacie w Morkowie i złożeniu pierwszych ślubów zakonnych 29.09.1986 rozpoczął sześcioletni okres studiów: dwa lata filozofii i cztery lata teologii. W 1991 roku złożył wieczyste śluby zakonne a następnie przyjął święcenia diakonatu. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. abp. Metropolity Poznańskiego Jerzego Stroby. Pierwszą jego parafią po święceniach kapłańskich były: Pyrzyce Parafia Matki Bożej Bolesnej. Po roku sprawowanej posługi został przeniesiony do Parafii Radziszewo i z tej Parafii w 1995 roku został przez Radę Generalną Towarzystwa Chrystusowego skierowany do pracy duszpasterskiej pośród Polonii w Prowincji Australii i Nowej Zelandii. Przybył do Australii 8 grudnia 1995 roku. otrzymawszy dekret od ks. Prowincjała Stanisława Lipskiego jako duszpasterz Polaków rozpoczął posługę duszpasterską w ośrodkach Dandenong – Ringwood – Rowville a następnie po dwóch latach został przeniesiony do Brisbane na Bowen Hills – Queensland; w charakterze wikariusza. Pełnił też funkcję zastępowego a następnie duszpasterza Polaków w Ośrodkach: Cabramatta – Fairfield – Liverpool, następnie od 2007 Bankstown – Minto – Liverpool. Po ukończeniu dwunastoletniej posługi w Ośrodkach NSW Sydney został od 2013 roku dekretem Prowincjała przeniesiony z posługą duszpasterską do Melbourne – Victoria do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego – Keysborough. Po sześcioletniej posłudze w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, został przeniesiony od stycznia 2019 roku do Ośrodków: St. Albans – Ardeer – Geelong gdzie obecnie pełni posługę duszpasterza Polaków w Prowincji Australia – Nowa Zelandia.



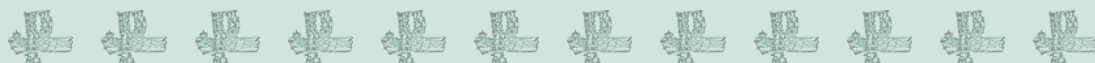
Ks. Maksymilian Szura TChr.



Urodzony w Biesnej – powiecie Gorlickim a województwie dawnym rzeszowskim dn. 26 listopada 1951 roku. Po szkole podstawowej jak i średniej – zdecydował się na Seminarium dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Ukończył studia ze stopniem magistra na KUL - u w dziale liturgika. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 maja 1976 roku

Po stażu kapłańskim w parafii św. Katarzyny w Goleniowie, został skierowany przez Zgromadzenie do Polonii w Australii i Nowej Zelandii. Na piąty kontynent przybył w listopadzie 1979 roku. Pracował w następujących Ośrodkach Polskiego Duszpasterstwa w Australii: Adelaide, Sydney, Newcastle,

Melbourne oraz w Wellington – Nowa Zelandia. Prowadził pracę redaktorską „Przeglądu Katolickiego” po ks. Z. Pajdaku. Był też organizatorem obozów młodzieżowych, ministranckich i rodzinnych, po stworzeniu „Klubu Rodzina” w Melbourne. Z jego inicjatywy i zakupieniu farmy w Keysborough powstał Ośrodek Miłosierdzia wraz z kościołem pod tym wezwaniem. Budowę kościoła prowadził ks. K. Bojda. W Nowej Zelandii miał zdrowotne problemy: wylew, jak i operacje na tętniaki na głównej aorcie sercowej. Obecnie w miarę sił, pomaga w duszpasterskim Ośrodku im. Jana Pawła II w Canberze. Od kilku lat prowadzi z własnej inicjatywy jak i nakładu „Gwiazdę Ewangelizacji”. Tygodnik informujący czytelników o życiu Kościoła, wierze, różnych problemach życiowych jak i zdrowotnych człowieka.



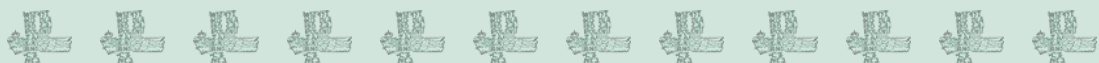
Ks. Józef Kołodziej TChr.



Urodził się w Kochłowicach, na Śląsku dnia 17 października 1931 roku. W czasie II wojny światowej zdobywa wykształcenie w szkole podstawowej a następnie w średniej.

Decyduje się zostać kapłanem i służyć Ludowi Bożemu posługą kapłańską. Wstępuje do Nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego. Odbywa go w Bydgoszczy. Po studiach filozoficzno-teologicznych otrzymuje święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Baraniaka 23 maja 1959 roku.

Jako wikariusz pracuje w parafii Szczecin Podjuchy. Do Australii zostaje skierowany przez Przełożonego Generalnego w 1962 roku. Przybywa na ten kontynent jako jeden z pierwszych Chrystusowców. Tutaj pracuje w następujących Ośrodkach: Cabramata-Fairfield, Liverpool, Boweh Hills, Bankstown, Wollongong. Z jego inicjatywy powstaje dom zakonny w Bankstown, który służy długie lata wszystkim kapłanom Towarzystwa, którzy dojeżdżają do pracy duszpasterskiej w Australii. W latach 80-tych, podejmuje też pracę duszpasterską w Południowej Afryce, gdzie spędza 3 lata. Pełnił też funkcję wiceprzełożonego w Prowincji św. Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Obecnie rezyduje w Miller pomagając w pracach duszpasterskich młodszemu pokoleniu kapłanów swego Zgromadzenia.

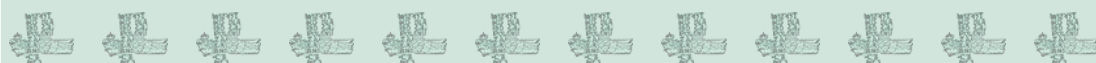


Ks. Stanisław Lipski TChr.



Stanisław Konstanty Lipski urodził się 15 lutego 1943 we wsi Bieńki Nowe, gmina Czyżew, woj. Białostockie (Podlasie). Rodzice - Władysław Lipski i Marianna z rodz. Zaremba. Po dwóch latach nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Wysokiem Mazowieckiem wstąpił do Niższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po upływie dwóch lat podjął decyzję wstąpienia do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Został przyjęty do Zgromadzenia i rozpoczął nowicjat 8 września 1961. Pierwszą profesję złożył 8.09.1962 w Ziębicach. Po ukończeniu nowicjatu studia filozoficzne i teologiczne w Poznaniu. Profesja wieczysta w dniu 8.09. 1965 w Poznaniu. Święcenia Kapłańskie przyjął z rąk Ks.

Arcybiskupa Antoniego Baraniaka w katedrze poznańskiej w dniu 8.06.1968 roku. Po święceniach kapłańskich pracował – jako wikariusz - 1 miesiąc w Stargardzie Szczecińskim, w Kozielicach – 1 miesiąc i w Świdnicy Śląskiej 3 miesiące. 2-go czerwca 1969 wyjechał do pracy wśród Polaków w Australii. Po przybyciu do Sydney w dniu 17 lipca 1969, został przydzielony do pomocy Ks. Józefowi Kołodziejowi w Cabramatta i Fairfield. W roku 1970 został duszpasterzem w Bankstown, z kolei w Newborough pracował od 1970 do 1974 roku, później w Newcastle jeden rok i w Adelaide od 1975 do 1983. Po ośmiu latach pracy duszpasterskiej w Adelaide podjął obowiązki duszpasterza w St. Albans i Ardeer (1984 do 1987). W roku 1987 decyzją Przełożonego został wysłany do pracy wśród Polaków w Republice Południowej Afryki. Pracował w ośrodkach polonijnych w Secunda, Kriel, Witbank, Newcastle/Durnacol, Pretoria Gdns., Cape Town. W styczniu 1993, roku powrócił do Sydney i objął urząd Prowincjała i Rektora PMK. Brał udział w Kapitulie Generalnej (1995) i Kapitułach Prowincjalnych (1995, 1998). Po ukończeniu posługi Współbraciom (2000) powrócił do RPA i został duszpasterzem Polaków w Johannesburgu, Van der Bijl Park, Westonaria. W 2006 zakończył pracę w RPA i przyjechał do Australii. W roku 2007 został mianowany duszpasterzem Polaków na Gold Coast. W roku 2013 zamieszkał w Canberra w Domu Prowincjalnym i posługuje Współbraciom i Rodakom na etacie zastępstw.



Ks. Tomasz Zaremba TChr.

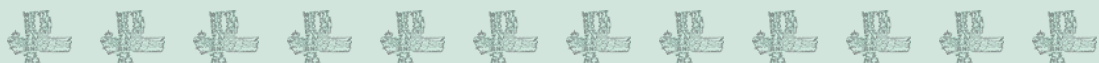


Urodził się 22 września 1948 roku w Dąbrowie Wielkiej w powiecie Wysokie Mazowieckie. W 1950 roku rodzice przenieśli się do Ełku, na Mazury. Tutaj ukończył szkołę podstawową a następnie Liceum Ogólnokształcące i po zdobyciu kwalifikacji w dziedzinie administracji i ekonomii rozpoczął pracę na stanowisku inwentaryzatora w Rejonowym Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”.

W młodym już wieku, odczuwał, że Pan - Dobry Pasterz, pragnie mieć go jako kapłana i to spieszącego z posługą Rodakom żyjącym w rozproszeniu poza granicami Ojczyzny. Wstąpił więc do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu w 1970 roku. Studia seminaryjne ukończył ze stopniem

magistra w 1977 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 9 maja 1977 roku, a następnie został skierowany do Pyrzyc, jako wikariusz. Po dwóch latach z Pyrzyc, przełożeni przenieśli go do Stargardu Szczecińskiego. Po roku pracy duszpasterskiej, został skierowany do Australii.

Do Sydney zawitał 16 czerwca 1981 roku. Pracował w następujących Ośrodkach Polskiego Duszpasterstwa w Australii; Adelaidzie-SA, Sale i Yallourn North – Gippsland-Vic., etat zastępstw, następnie Geelong, Sydney, Melbourne, Woolongong, a obecnie w Maitland-Newcastle. Angażuje się w posługę duszpasterską tam, gdzie jest wzywany jak i przez przełożonych posyłany.

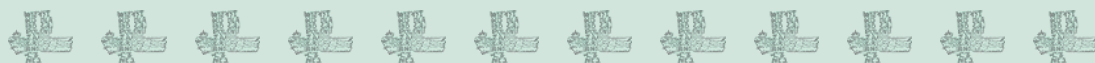


Ks. Tadeusz Ziółkowski TChr.



Urodzony 26 października 1946 roku w Tomiśławicach – Radziejów. Po szkole podstawowej jak i średniej, podejmuje pracę. Jednak w 1969 roku podejmuje decyzję przyjęcia sakramentu kapłaństwa, aby posługą tą, służyć Ludowi Bożemu, którego Pan postawi na drogach jego życia. I tak się stało. Do Nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej wstępuje w 1969 roku, a po jego zakończeniu kontynuuje studia filozoficzno-teologiczne w tymże Zgromadzeniu. Świecenia kapłańskie przyjmuje z rąk biskupa Tadeusza Etterera 11 maja 1976 roku w katedrze poznańskiej.

Po wstępnej pracy i zdobywaniu doświadczeń na placówkach prowadzonych przez Zgromadzenie na terenach Ziemi Odzyskanych w: Płotach, Szczecin-Podjuchach, Chociwlu, Marianowie i Brojcach, wyładował na kontynencie australijskim. Tutaj duszpasterzuje w Ośrodkach Kościoła Australijskiego w: Brisbane, Yallourn North, Adaminaby, Braidwood a ostatnie lata w Noble Parku.



Ks. Michał Skiba TChr.

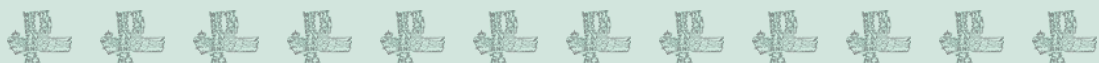


Ks. mgr Michał Skiba SChr urodził się 25 września 1979 r. w Pucku, polskim mieście, wchodzącym w skład województwa pomorskiego. Podczas kształcenia i wychowania na poziomie podstawowym, przyjął dwa sakramenty: 14 maja 1989 r. sakrament Eucharystii; 12 maja 1994 r. sakrament bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły średniej, odkrywszy powołanie do życia kapłańskiego i zakonnego, wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Pierwszą profesję zakonną złożył 28 września 2000 r. Zaraz potem, będąc w seminarium Towarzystwa, rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu (3 lata), a potem kontynuował je na Papieskim Wydziale Teologicznym - Bobolanum.

Podczas studiów teologicznych, zakończonych 5 maja 2006 r. zdobyciem tytułu magistra teologii, związał całe swoje życie z Bogiem oraz Towarzystwem Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej poprzez: profesję wieczystą - dozgonną, 3 kwietnia 2005 r.; święcenia diakonatu - 17 maja 2005 r.; święcenia kapłańskie - 23 maja 2006 r. Po przyjęciu święceń prezbiteratu rozpoczął duszpasterskie posługiwanie w parafii pw. Św. Michała Archanioła w Dobrzanach.

W 2010 r. został skierowany do prowincji pw. Królowej Polonii Zagranicznej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Posługę dla Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej rozpoczął w parafii pw. Bożego Miłosierdzia, w Lombard, IL. W 2013 r. odbył studium języka angielskiego w Sacred Heart Seminary and School of Theology, w Hales Corners, WI. W 2014 r. pracował w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski, w Toronto w Kanadzie. W 2015 r. w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Sterling Heights, w USA. W 2016 r. powrócił do Polski, aby pełnić funkcję kapelana szpitala w Stargardzie. W 2017 r. posługiwał w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Szczecinie. W 2018 r. został skierowany do prowincji pw. Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Obecnie posługuje w parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Brisbane, QLD.



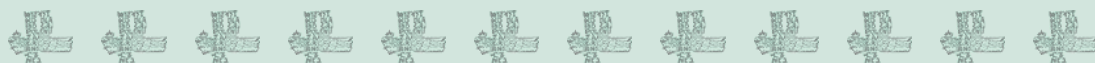
Ks. Jerzy Słowiński TChr.



Urodził się w Koninie 1- szego lutego 1954 roku. Po szkole podstawowej kończy szkołę średnią, w trakcie której odczuwa powołanie kapłańskie, by skierować po maturze kroki do Poznania, gdzie mieści się Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Zostaje przyjęty do Zgromadzenia.

Najpierw odbywa Nowicjat w Kiekrzu koło Poznania, a później studia w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjmuje z rąk arcybiskupa Clarizio 25 maja 1982 roku w katedrze poznańskiej.

Jako wikariusz pracuje w parafiach: Chociwel, Szczecin Zdroje i Marianowo. Do Australii zostaje skierowany w roku 1987. Tutaj pracuje w następujących Ośrodkach Duszpasterstwa Polskiego: Adelaide, Brisbane, Newcastle, Hobart, Geelong, a obecnie w Wollongong.



Ks. Kazimierz Bojda TChr.

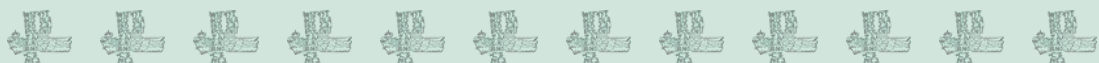


Ks. Kazimierz Bojda TChr. urodzony 11.02.1946 w Nowej Wsi k/Rzeszowa. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1959 roku wstępuje do Niższego Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Świdnicy. W roku 1962 Niższe Seminarium zostaje zamknięte przez władze komunistyczne. W wieku 16 lat wstępuje do Zgromadzenia rozpoczynając nowicjat w Ziębicach 21 sierpnia 1962 roku. 8 września 1963 roku składa I-szą profesję zakonną. Po zdaniu matury w 1964 roku rozpoczyna studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Poznaniu.

W październiku 1965 roku zostaje powołany do obowiązkowej służby wojskowej w jednostkach klerycznych, najpierw w Bartoszycach a później w Szczecinie - Podjuchy.

Po zakończeniu służby wojskowej w październiku 1967 powraca do Seminarium by dokończyć przerwane studia. 20 maja 1971 roku z rąk abpa Antoniego Baraniaka w Katedrze w Poznaniu przyjmuje święcenia kapłańskie i zostaje skierowany do pracy duszpasterskiej w Gryficach. Decyzją Przełożonych zostaje następnie skierowany w roku 1974 do pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Australii. Wraz z ks. Stanisławem Wroną wylatuje przez Rzym do Sydney, 10 sierpnia 1974 roku. 24 sierpnia podejmuje obowiązki duszpasterskie w Ośrodku duszpasterskim Cabramatta - Fairfield – Liverpool. W roku 1981 przeniesiony do centrum Polonii w Marayong przy kościele M.B. Częstochowskiej. W tym czasie były prowadzone prace instalacyjne witraża i budowa Sali Parafialnej im. Jana Pawła II. W roku 1990 obejmuje posługę wśród Polaków w Tasmanii do roku 1997. Następnie wraca na kontynent i przejmuje duszpasterstwo w St. Albans – Ardeer.

Na prośbę Przełożonego w roku 2000 przenosi się do wschodnich dzielnic Melbourne, bo w Keysborough na zakupionym terenie trzeba było podjąć budowę kościoła. Po wielu trudach i kłopotach z wyraźną pomocą Bożą i ludzką zostaje zbudowane piękne Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. W kwietniu 2006 roku odbyła się konsekracja budynku Sanktuarium. W styczniu 2007 roku przeniesiony na kolejną placówkę, tym razem do Newcastle. Po sześciu latach w Newcastle powrót do Tasmanii w 2013 roku i radosna praca wśród dobrze już znanych Rodaków do końca roku 2018.

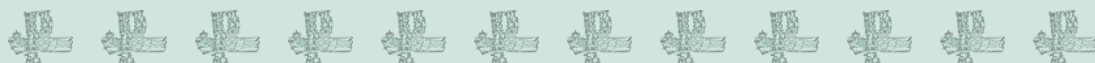


Ks. Stanisław Wrona TChr.



Urodził się w Gromniku 5 listopada 1944 roku, w dawnym województwie rzeszowskim dokąd dotarła rodzina z Barszczowic (ok 20 km. od Lwowa). Rodzina przenosi się na Ziemię Odzyskane, do Dobrodzienia. Dzięki rodzicom zdobywa wykształcenie podstawowe, a następnie średnie. Kierując się odczuciem powołania kapłańskiego, wstępuje do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Najpierw kończy Nowicjat w tymże Zgromadzeniu w Ziębicach, a następnie studia filozoficzno-teologiczne w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymuje w Ziębicach z rąk biskupa Wronki w roku 1970. Pracuje jako wikariusz w następujących Ośrodkach: Pyrzyce i Szczecin.

Do pracy duszpasterskiej wśród Polonii Australijskiej i Nowozelandzkiej zostaje skierowany w 1974 roku. Pracuje w Adelajdzie, Newborough, Bankstown-Revesby, Auckland-NZ, Bowen Hills, Hobart jak i Newcastle. Przez 10 lat pełni też funkcje Prowincjała w połączeniu z funkcją Rektora Polskiej Misji w Australii i Nowej Zelandii. Bierze udział w 2-ch Kapitułach Generalnych Zgromadzenia jak i kilku Kapitułach Prowincji św. Rodziny. Obecnie pomaga w duszpasterstwie polsko-australijskim w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Keysborough.



Ks. Wiesław Pawłowski TChr.



Ks. Wiesław Pawłowski urodził się 29 marca 1968 roku w miejscowości Zaręby - Chorzel. Po szkole podstawowej i średniej podejmuje decyzję zostania kapłanem i niesienia Ewangelii Rodakom rozproszonym po świecie. Wstępuje do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Odbywa Nowicjat w Mórkowie w latach 1989 - 1990. W Poznaniu zdobywa studia filozoficzno-teologiczne. Składa profesję wieczystą 23 kwietnia 1995 roku. Święcenia kapłańskie przyjmuje 21 maja 1996 roku z rąk arcybiskupa Jerzego Stroby w katedrze poznańskiej.

Po otrzymaniu święceń pracuje jako wikariusz w następujących parafiach: Suchań i Szczecin Zdroje. Do Australii przybywa w 2000 roku i duszpasterzuje w następujących Ośrodkach polskiego duszpasterstwa: Adelaide, Ashfield - Chatswood i Coogee. Później pomaga w pracy duszpasterskiej w Ośrodku Keysborough - Ringwood i Dandenong, a obecnie w Auckland – Nowa Zelandia.



Ks. Józef Migacz TChr.



Urodził się 25 lutego 1952 roku w Starym Sączu. Po szkole podstawowej jak i średniej - Liceum Ogólnokształcącym w Starym Sączu, swoje kroki kieruje do Seminarium Zagranicznego w Poznaniu. Dobry Pasterz powołał go do stanu kapłańskiego. Nowicjat odbywa w Kiekrzu koło Poznania, a następnie odbywa studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu.

Wieczystą profesję składa 17 kwietnia 1977 roku a święcenia kapłańskie przyjmuje w katedrze poznańskiej z rąk biskupa Mariana Przykuckiego 31 maja 1978 roku. Po święceniach jako wikariusz pracuje w następujących parafiach: Płoty i Goleniów.

Do pracy emigracyjnej zostaje skierowany przez Przełożonego Generalnego w 1983 roku. Po przylocie do Australii pracuje w następujących Ośrodkach polskiego duszpasterstwa: Brisbane, Dandenong-Ringwood, Marayong, Adelaide, Geelong, Ardeer-St. Albans, a obecnie w Hobart na Tasmanii.



Apel do rodaków poza Ojczyzną

Kochani Bracia i Siostry! Pragniemy zachęcić wszystkich do zachowania wszędzie, także na emigracji, postawy chrześcijanina, katolika i Polaka, świadomego swojej godności i obowiązków w środowiskach także obojętnych religijnie, a nawet przeciwnych chrześcijaństwu. Przebywając poza granicami, szukajcie i pytajcie o polskie kościoły, których dzięki zarządzeniu Bożej Opatrzności nie brakuje w świecie. Nie brakuje też księży pracujących w duszpasterstwie polonijnym. Aktywnym uczestnictwem w niedzielnej Mszy św. dajmy świadectwo szacunku dla spraw Bożych. Dzisiaj także internet oraz inne środki medialne pozwalają na łatwiejsze odnalezienie polskich parafii czy misji duszpasterskich.

Niech nie będzie wśród was takich zjawisk, jak zazdrość, szkoderstwo zamiast wzajemnej pomocy, brak solidarności, wchodzenie do nieuczciwych związków mających na celu wyzysk innych, obojętność na ciężki los innych, laicyzacja wyrażająca się w braku poszanowania dnia świętego i inne negatywne zjawiska. Otwierajmy się wzajemnie na siebie i budujmy dobre relacje koleżeńskie i wspólnotowe. Przede wszystkim jednak podtrzymujmy więzy rodzinne, pamiętając w modlitwie oraz w konkretnych relacjach i kontaktach o pozostawionej w kraju rodzinie, rodzicach, współmałżonku i dzieciach oraz przyjaciółach i znajomych. Bo tylko w ten sposób potrafimy przezwyciężyć osamotnienie i uniknąć zagubienia się w zróżnicowanym i wielokulturowym, lecz szukającym Boga współczesnym świecie, stając się jednocześnie świadkami Chrystusowego orędzia zbawienia tam, gdzie przebywamy.

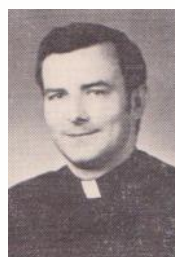
Tak postępując unikniemy bardzo groźnego zjawiska, jakim jest wykorzenie. Dotyka ono ludzi, którzy nie czują więzi ze swym narodem czy krajem, którzy z głębokim żalem i duchowym bólem patrzą na drzwi każdego domu, podczas gdy sami nie uczują uczucia, co znaczy być i czuć się u siebie. Dlatego tak ważne jest, by nie utracić, także na emigracji, ducha zdrowego patriotyzmu.



Zmarli kapłani z Towarzystwa Chrystusowego pracujący w Prowincji Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii

Pan powołuje człowieka w różnym czasie z tej ziemi do Królestwa Niebieskiego. Bez względu na to, jakie wypełnia życiowe zadania jak i powołanie. Tak też się dzieje z kapłanami. Z Prowincji św. Rodziny powołał już 13-stu. Prochy ich spoczywają w różnych częściach świata. Pierwszym z nich, który zginął tragicznie, był ks. Marian Kołodziej. A oto lista zmarłych kapłanów pracujących w Australii i Nowej Zelandii:

ks. Marian Kołodziej	+ 9 luty 1972
Ks. Stanisław Marut	+ 19 września 1986
Ks. Edmund Gagajek	+ 2 luty 1996
Ks. Jan Westfal	+ 24 października 1999
Ks. Janusz Andrzej Duczkowski	+ 28 lipca 2012
Ks. Franciszek Feruga	+ 29 lipca 2012
Ks. Józef Gula	+ 21 wrzesień 2012
Ks. Władysław Lisik	+ 17 luty 2016
Ks. Dominik Sobala	+ 14 kwietnia 2016
Ks. Krzysztof Chwałek	+ 14 października 2016
Ks. Zenon Broniarczyk	+ 10 czerwca 2017
Ks. Józef Furman	+ 8 stycznia 2019
Ks. Ignacy Smaga	+ 18 czerwca 2019



Warszawa, 25 września 2019 r.

L.dz. 153/19



Słowo bp Wiesława Lechowicza
Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej

„Podjąłem się dzieła organizacji polskiego duszpasterstwa zagranicznego w tym celu, aby ono w przeciągu kilku lat zapewnić mogło dostateczną opiekę duchowną milionom Polaków, którzy jako emigranci czy jako mniejszości narodowe stale czy przejściowo przebywają na obczyźnie” – tak mówił przed laty założyciel Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej kard. August Hlond. Jubileusz 60-lecia pracy duszpasterskiej Księży Chrystusowców w Australii stwarza okazję, by podziękować Bogu za tę opatrznościową inicjatywę, a także za każdego kapłana z grona Księży Chrystusowców, który udał się na krańce świata, aby w imię Jezusa Chrystusa głosić słowo Boże, sprawować sakramenty i towarzyszyć rodakom w radościach i smutkach codzienności. Czynię to w imieniu własnym i polskich biskupów, których jestem reprezentantem wobec Polonii i Polaków za granicą.

Kardynał Hlond w latach międzywojennych napisał do Polaków żyjących w Australii: „Zwróćcie się myślą i duszami ku Częstochowie i swym rodzinnym kościołkom, skierujcie swe dusze ku Gnieznu, Wawelowi i Królewskiemu Zamkowi Stolicy. Niech w duszach waszych wszystko to mocno odżyje, co jest nasze, po polsku rodzinne, po polsku katolickie”. Diamentowy jubileusz pracy duszpasterskiej Księży Chrystusowców na kontynencie australijskim to także okazja do wdzięczności za podtrzymywanie i pogłębianie ducha narodowego wśród naszych rodaków.

Z wdzięcznością łączę modlitwę za Księży Chrystusowców – zmarłym niech Chrystus, Król Wszechświata i Dobry Pasterz, przyjmie do Królestwa Bożego, a żyjącym niech hojnie błogosławi!

Troska o tożsamość katolicką i narodową stanowi priorytet posługi duszpasterskiej wśród polskich emigrantów. Pragnę w tym miejscu wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim naszym Rodakom, którzy w ciągu minionych lat i obecnie wspierali i wspierają Księży Chrystusowców w ich duszpasterskiej misji, w którą wpisują się liczne inicjatywy o charakterze edukacyjnym, kulturalnym, społecznym, charytatywnym.

Dzielcie nadal z Waszymi duszpasterzami odpowiedzialność za wspólnotę Kościoła, tak aby poszczególne parafie czy polonijne ośrodki duszpasterskie przypominały otwarty i gościnny rodzinny dom!



Czcigodni Bracia, Księża Chrystusowcy!

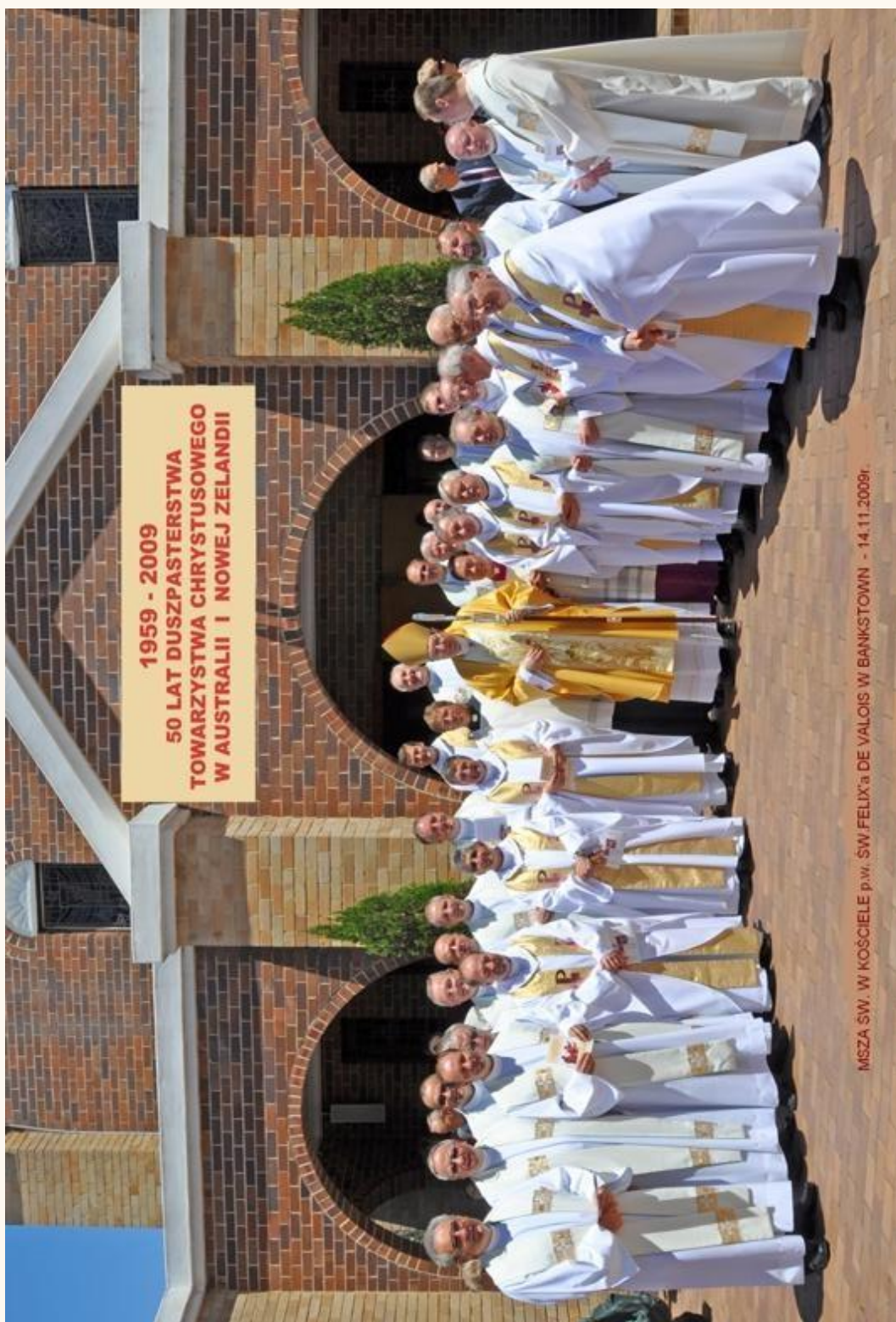
Nie zrażajcie się tym, że wciąż „dusze polskie giną”. Niech to raczej staje się dla Was inspiracją do ożywionej „pierwszą miłością” pracy duszpasterskiej, do wytrwałości w dochowaniu wierności Waszemu zakonnemu charyzmatowi, który kazał Wam opuścić rodzinne strony i udać się na Antypody.

Z sercem wdzięcznym i pełnym uznania zawieram Was wszystkich i Waszą postługę Chrystusowi Królowi Wszechświata i Maryi, Królowej Polski.

Pozostaję w oczekiwaniu na jubileuszowe świętowanie z pasterskim błogosławieństwem

bp Wiesław Lechowicz
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej





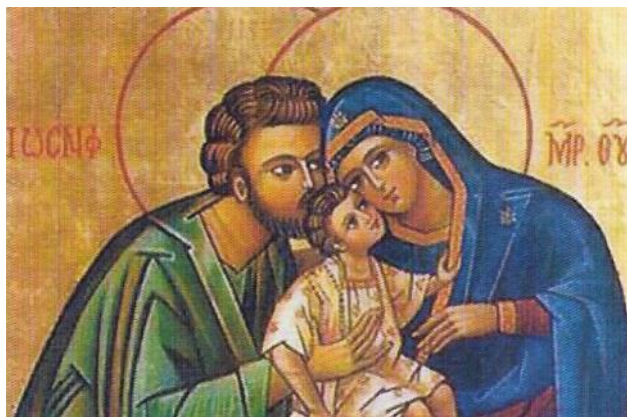
Modlitwa za Polonię Zagraniczną (z modlitewnika księży Chrystusowców)

Panie Jezu, pasterzu nasz, który przyszedłeś szukać i zbawiać wszystkich zaginionych, zlituj się nad braćmi i siostrami naszymi za granicami ojczystego kraju. Daj im odczuć głód Słowa Bożego oraz pragnienie życia w Tobie; oni są bowiem Twoim ludem i niech Twoimi zostaną na wieki.

Pozwól nam pójść do nich, rozbudzić w nich wiarę ojców i zgromadzić z wszystkich krańców ziemi w Domu Ojca.

Spraw też Panie, by braciom i siostram naszym za granicami ojczyzny, nie zabrakło dobrych pasterzy, gotowych nieustannie szukać zaginionych owiec. Tym zaś, którzy już są stróżami Twojej owczarni, daj siłę znosić „ciężar dnia i spiekoty”.

Matko Jezusa, Królowo Polonii Zagranicznej i wszyscy Święci, Polski Patronowie, wstawajcie się za nami i za braćmi i siostrami naszymi. Amen



Modlitwa za Przyjaciół i Dobrodziejów Towarzystwa Chrystusowego

Daj, Panie nagrodę życia wiecznego wszystkim, którzy nam dobrze czynią dla imienia Twego. Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych, udziel duszom zmarłych sług i służebnic Swoich odpuszczenia wszystkich ich grzechów; niech przez pobożne modlitwy dostąpią miłosierdzia, którego zawsze pragnęły. Amen





SOCIETAS CHRISTI PRO EMIGRANTIBUS POLONIS

SUPERIOR GENERALIS

ul. Panny Marii 4, PL-60-962 Poznań tel. +48 61 64 72 380,
fax +48 61 64 72 356, e-mail: general@tchr.org

Poznań, 7 października 2019 r. L.dz. 601/2019

Przewielebny Księżę Prowincjale, Drodzy Współbracia!

W bieżącym, 2019 roku, mija sześćdziesiąt lat od przybycia pierwszych kapłanów Towarzystwa Chrystusowego do Australii. Z czasem przybywały do Australii i Nowej Zelandii kolejne pokolenia chrystusowców, którzy na trwałe znaleźli swoje miejsce wśród Polonii i w Kościele na australijskim kontynencie.

Założyciel Towarzystwa Chrystusowego, Czcigodny Sługa Boży Kardynał August Hlond, Prymas Polski, w przemówieniu podczas II Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie 6 sierpnia 1934 r. wypowiedział słowa, które okazały się proroczymi wobec powojennej polskiej emigracji osiadłej na antypodach: „Wynieśliście, przodkowie Wasi wynieśli z tej [polskiej] ziemi, z ośrodków wiary ojców swoich to tchnienie religijne [..] To tchnienie religijne rozbudziliście tam w osiedlach swoich tułaczy i pobudowaliście tam te piękne, wspaniałe świątynie polskie; tam stworzyliście te swoje wielkie i wspaniałe parafie, tam pobudowaliście swoje parafialne szkoły, i kiedy nikt jeszcze polskiego dziecka zagranicą języka nie uczył; Wy tam w cieniu świątyń swoich uczyliście je języka i historii Polski i stworzyliście w dziedzinie religijnej dzieła”.

Świętując 60-lecie pracy chrystusowców na ziemi którą, pierwsi odkrywcy nazwali imieniem Ducha Świętego, dziękujemy Panu Bogu: za każdego chrystusowca „znoszącego ciężar dnia i spiekoty” pod Krzyżem Południa; za wielką rzeszę ludzi dobrej woli, współpracujących z Towarzystwem Chrystusowym w służbie Chrystusowego Królestwa; za tych, którzy korzystając z posługi chrystusowców, budowali i nadal budują Kościół w Jego wymiarze duchowym i materialnym, czego wyrazem jest - między innymi - powstałe w Melbourne, pierwsze sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Australii.

Życzę, aby spotkania z Jezusem Miłosiernym umacniały nas do wiernego trwania w pięknej tradycji naszych przodków, byśmy kolejne karty historii życia zapisywali pięknem człowieczeństwa, codziennym wzrastaniem w świętości oraz wiernością wobec Boga i drugiego człowieka.

ks. Krzysztof Olejnik SChr
przełożony generalny





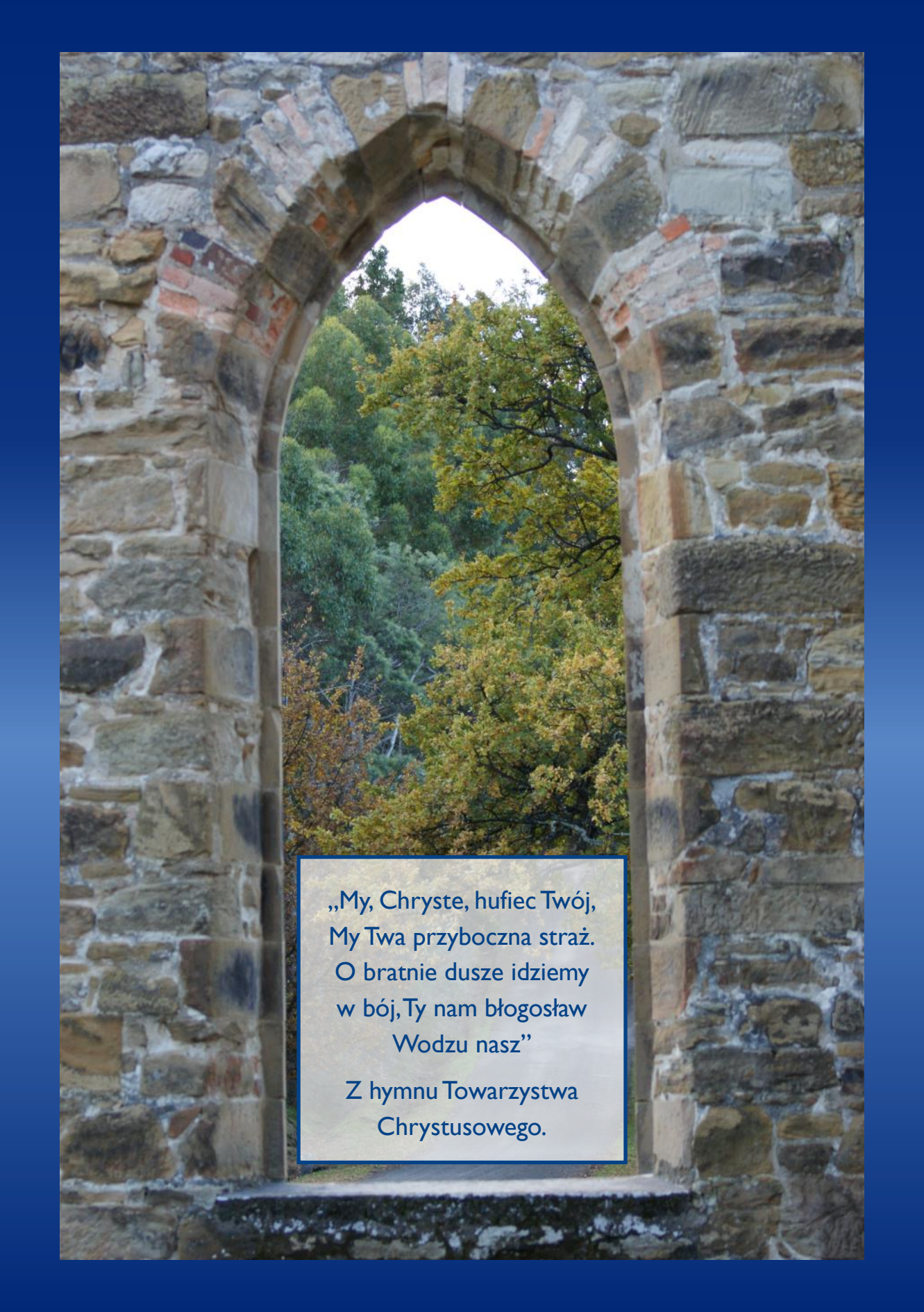
Narrabundah, 28.10.2019

W 1984 roku miałem szczęście organizować w Bankstown 25 lecie pracy Towarzystwa Chrystusowego w Australii. Wspólnota Polaków z tego rejonu zaprosiła ks. Edmunda Gagajka TChr z Edmonton, Kanada jako pierwszego i legendarnego Duszpasterza z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, który rozpoczął duszpasterstwo polskie praktycznie od zera. Uroczystość Srebrnego jubileuszu udała się wspaniale w kościele św. Feliksa jak i w Klubie Polskim Bankstown. Polaków wówczas było jeszcze wielu, jak również i Klub Polski prosperował doskonale.

Od tego czasu mija 35 lat. Doczekaliśmy już 60-lecia pobytu Towarzystwa w Australii. Zmieniły się w tym czasie warunki życia w tym kraju, jak i warunki duszpasterstwa. Większość pionierów polskiego duszpasterstwa odeszła do wieczności wraz ze swoimi wiernymi. Młodsze pokolenie Chrystusowców prowadzi już skromniejsze wspólnoty do Chrystusa. Niech ten diamentowy jubileusz będzie okazją dla młodszej generacji Chrystusowców do odnowienia gorliwości duszpasterskiej na miarę Pionierów. Również niech będzie okazją dla naszych Rodaków do gorliwego wyznawania wiary w tych trudnych czasach dla Kościoła w Australii. Mam nadzieję, że wspólnie poparci mocą Boga osiągniemy ten cel. Na ten trud życzę księżom i wiernym samych sukcesów. Szczęść Boże.

Ks. Tadeusz Przybylak - Prowincjał



A photograph of a stone archway, likely part of a castle or fortress, looking out onto a dense forest. The arch is constructed from large, irregular stones in shades of tan and grey. The forest beyond the arch is lush with green and yellowing trees, suggesting an autumn setting. The sky is visible through the top of the arch, appearing overcast.

„My, Chryste, hufiec Twój,
My Twa przyboczna straż.
O bratnie dusze idziemy
w bój, Ty nam błogosław
Wodzu nasz”

Z hymnu Towarzystwa
Chrystusowego.